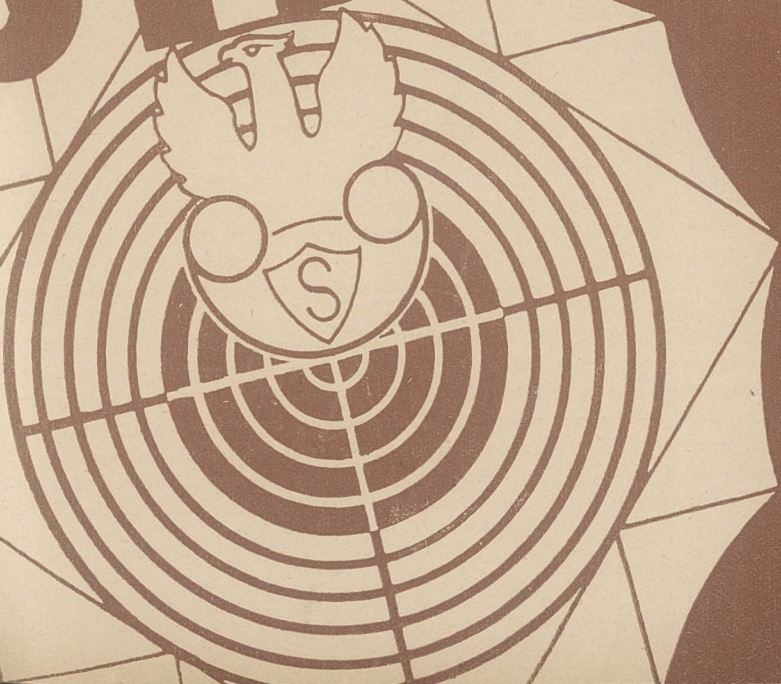


WY  
PACS  
O

ROK XIV

STRZELEC

NUMER 16





# SPORT W SZEREGACH STRZELECKICH

## PRZED MISTRZOSTWAMI PIĘŚCIARSKIMI ZW. STRZELECKIEGO.

W dniu 28 i 29 b. m. odbędą w Brześciu n/Bugiem doroczne mistrzostwa Zw. Strzeleckiego. W związku z tem tamtejszy komitet zawodów jest już w pełni pracy, by centralna ta impreza wypadła jak najlepiej. Jak się dowiadujemy, zawody eliminacyjne odbędą się równocześnie na dwu ringach: a to na strzelnicy i w ośrodku w. f. Ponieważ jednak z jednego miejsca walk na drugi ring jest zaledwie parę kroków widzowie będą mogli w zależności od programu oglądać walki dowolne.

Jak z dotychczasowych zgłoszeń wynika, udział w tegorocznych mistrzostwach będzie b. liczny. Zgłosiły się dotychczas, jakkolwiek termin nie jest jeszcze zamknięty, następujące reprezentacje: okręg Warszawa I, Lublin, Grodno, Kraków, Toruń, Brześć n/B., Warszawa — Miasto, podokręg Tarnopol, Wilno, Stanisławów oraz „Północ”. Puharu broni okręg Północ. Ma zgłosić się również okręg Łódź. Byłoby więc razem z Łodzią 12 reprezentacji okręgowych, z czego 11 kompletnych t. j. reprezen-

tujących wszystkie wagi i mogących się też ubiegać o puhar (6 wag).

Znamiennym objawem jest też pojawienie się wszystkich reprezentacyj z wagami ciężkimi. W roku ub. jedyny reprezentant wagi ciężkiej nie miał przeciwnika. Obecnie wszystkie zespoły mają swych najcięższych

Kwatery mają zawodnicy zapewnione w lokalu szkoły podch. rez. na terenie 82 p.p. Towarzyszący zespołom kierownicy i sędziowie będą mogli zamieszkać w hotelach, za minimalną opłatą, przyczem wskazane jest już obecnie zwrócenie się do komitetu zawodów, celem zarezerwowania odpowiedniej ilości miejsc. Wyżywienie zamówiono w jednej z miejscowych restauracyj w śródmieściu.

Obecnie wykańczane są roboty w hali strzelnicy gdzie odbędą się, ze względu na spodziewaną sporą ilość publiczności, finały zawodów. Hala bowiem może pomieścić 2000 widzów.

Na Polesiu prowadzona jest też odpowiednia propaganda zawodów drogą prasy oraz filmowych reklamówek na ekranach tamtejszych kin.

## RADJO W ŚWIETLICY STRZELECKIEJ

(od dnia 22.IV. do dnia 28.IV.)

*Niedziela, dnia 22.IV.* 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej, 14.00 „Porady weterynaryjne”, 14.15 „Przegląd rynków produktów rolnych”. 14.30 Muzyka popularna z płyt. 15.00 „Chrońmy się przed pożarami”. 15.20 Koncert Orkiestry salonowej. 16.30 Kwadrans słynnych artystów (płyty). 16.45 „Polowanie na głuszcze” (Kwadrans literacki). 17.15 Koncert popularny muzyki polskiej. 18.00 Słuchowisko. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie”. 19.52. Koncert. 21.00 „Meksykańskie miasto bogów”. 21.15 „Na wesołej lwowskiej fali”. 22.15 Wiadomości sportowe.

*Poniedziałek, dn. 23.IV.* 12.05 Muzyka popularna z płyt. 15.35 Koncert Zespołu Mandolinistów, 16.35 Utwory fortepianowe. 17.00 Recital śpiewaczy. 17.50 Odczyt „W podziemiach konspiracji 1893 — 1903” — p. Wł. Pobóg-Malinowski. 18.10 Muzyka lekka. 19.15 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.02 Koncert muzyki lekkiej. 21.00 Feljeton „Kobieta w Sowietach”. 21.15 Koncert z cyklu „Muzyka Niepopległej Polski”. 20.00 Muzyka lekka i taneczna.

*Wtorek, dn. 24.IV.* 12.05 Koncert Zespołu Salonowego. 15.02 Muzyka lekka z płyt. 16.35 „Paderewski gra” — reportaż muzyczny. 17.50 Odczyt „O wędrówkach ryb”. 18.10 Koncert Chóru Dana”. 19.50 „Wiadomości rolnicze”. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.02 „Książę Igor” — Opera Aleksandra Borodina.

*Sroda, dn. 25.IV.* 12.05 Muzyka popularna z płyt. 15.20 Koncert solistów. 16.35 Koncert muzyki lekkiej. 17.50 „Góry Świętokrzyskie, jako teren turystyczny”. 18.10 Utwory Czajkowskiego na orkiestrę symfoniczną. 19.15 „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 19.25 „Pisarze szkoły morskiej. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.02 Koncert muzyki lekkiej. 21.10 „Cierniste drogi do pracy”. 21.15 Recital fortepianowy. 20.20 „Konkurs tenorów” (płyty z objaśnieniami).

*Czwartek, dn. 26.IV.* 10.05 Muzyka popularna z płyt, 12.35 Koncert szkolny z Filharmonji Warsz., 15.20 Godzina muzyki lekkiej, 17.30 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”: „Budowa tanich mieszkań”, 17.50 Słuchowisko „Człowiek z ekranu”, 19.15 „Wiadomości rolnicze”, 19.40 Wiadomości sportowe, 20.02 Koncert. 21.15 Muzyka lekka.

*Piątek, dn. 27.IV.* 12.05 Koncert Zespołu Jazzowego, 15.20 Rewja, film i operetka (płyty), 16.35 Pieśni, 17.00 Koncert kameralny, 17.50 „Postawa wychowawcza nauczyciela przy realizowaniu nowych programów”, 18.10 Muzyka lekka, 19.15 „Wiadomości rolnicze — przegląd wydawnictw rolniczych”, 19.40 Wiadomości sportowe.

*Sobota, dn. 28.IV.* 12.05 Muzyka popularna z płyt, 15.20 Pieśni, 16.35 Koncert solistów, 17.50 „Święto lasu”. 18.10 Koncert złożony z utworów trzech Straussów: Józefa, Jana, Oskara (płyty), 19.25 Recytacje poezji, 19.40 Wiadomości sportowe, 20.00 Koncert Chopinowski, 20.50 „Godzina w Hiszpanji”, 22.15 Audycja z Poznania.

Z dniem 1 stycznia b. r. przy Głównej Radzie Programowej Polskiego Radja powstało Biuro Studjów, które ma na celu badanie programu w zależności od upodobań radjosłuchaczy. Podstawą, na której opierać się będzie Biuro Studjów, będą listy w tej sprawie od radjosłuchaczy z całej Polski.

Komunikując o powyższem, gorąco zachęcamy ob. Prezesów, Referentów Wychowania Obywatelskiego, Komendantów i tych wszystkich, którzy w swej pracy z pomocy Radja korzystają, by w jasnych, krótkich i rzeczowo kreślonych uwagach poparli chwalebna inicjatywę Polskiego Radja. Wszelką korespondencję kierować należy pod adresem „Polskie Radio, Warszawa, Kredytowa 1”.





# STRZELEC

TYGODNIK-ORGAN ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

ROK XIV

22 KWIETNIA 1934 ROKU

Nr. 16

## PRZED NOWYM OKRESEM PRACY

Z wiosenną zielenią i jasnymi promieniami słońca praca strzelecka nabiera nowych barw. Po kilkumiesięcznym pobycie w świetlicy i sali gimnastycznej szeroką ławą wychodzimy na świat cały. Zabiela się od naszych kostjumów boiska sportowe, rozegrzmia wystrzałami strzelnice, zadudnią twardym, defiladowym krokiem ulice i rozebrzmi naszymi wycieczkowymi pieśniami rozległą przestrzeń lasu.

Wchodzimy radosnie w drugi okres naszej zwykłej pracy strzeleckiej. Stopień jej natężenia wzrasta znacznie, a ponieważ odbywać się ona będzie w dużej mierze publicznie, na oczach społeczeństwa, wzrasta więc również odpowiedzialność za jej wykonanie. Każde bowiem nasze wystąpienie zewnętrzne jest dla nas najlepszym czynnikiem propagandy, a każde lepsze miejsce zdobyte na rozmaitych zawodach sportowych jedna nam dziesiątki i setki nowych sympatyków. Szczególnie wiele będzie miał teraz, jak zresztą zawsze, do zrobienia komendant oddziału, dbając o jakość i sprawność wystąpień zewnętrznych, o dziarską postawę i wzorowe zachowanie się strzelców, o należyte tempo pracy w oddziale.

Najczynniejszy będzie jednak niewątpliwie referent sportowy, na którego barki spadają liczne kartki kalendarza ciężkie od dat rozmaitych zawodów oddziałowych, powiatowych i większych. Za tydzień mamy już mistrzostwa bokserskie, tuż za nimi bieg narodowy, później obozy, spływ kajakowy, Kadrowka, mistrzostwa lekkoatletyczne Związku, strzeleckie Zawody Narodowe i ani się obejrzą, kiedy przymrozki jesienne zaczną nas spędzać z boisk.

Nie można sądzić, że będzie teraz próżno-

wać referent wychowania obywatelskiego. Nie myślcie, że jego królestwem jest tylko świetlica. Jest on wszędzie i zawsze. Pójdzie z oddziałem na ćwiczenia polowe, by ze strzelcami w przerwach pogwarzyć, zorganizuje niejedną wycieczkę z ogniskiem, przygotuje piękny obchód sobótek, uroczysty dzień święta organizacyjnego, wesołe i barwne dożynki i tyle innych jeszcze spraw będzie miał do zrobienia, że nawet nie zauważy, kiedy znów wróci z oddziałem do świetlicy i na scenę teatralną.

Najwięcej oczywiście odczuje nowy okres każdy strzelec. Od naszego bowiem zapału i energii zależeć będą rezultaty tego wszystkiego, co nam komendant oddziału i referenci wskażą do roboty. Wiosna i lato, to ten radosny okres, kiedy po długim wypoczynku zimowym, prężą się nasze mięśnie w wysiłku sportowym i znoju ćwiczeń polowych. Garnimy się chętnie do tej pracy, bo wiemy, że jej wyniki, to nowe przyczynki do chwały i potęgi Związku, bo rozumiemy, że wysiłek nasz to, skromna i drobna danina obywatelska złożona dla Państwa.

Czeka nas ogrom pracy, lecz nie boimy się tego i jesteśmy pewni, że podolamy mu i kiedy jesienią zrobimy znów obrachunek, stwierdzimy niewątpliwie, że przewidywania nasze okazały się słuszne. Oczywiście, pod jednym warunkiem, że w naszej „ofensywie” wiosennej wszyscy spełnimy swój obowiązek od komendanta począwszy, a na najmłodszym strzelcu skończywszy. Pamiętać zaś musimy przede wszystkim o tych trzech naczelnych hasłach, które tak doniosłe znaczenie posiadały w pracach strzelców przedwojennych: *pilność, karność, punktualność.*



# CO ROBIĄ DOROŚLI W Z. S.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że podstawą i głównym ośrodkiem pracy Związku Strzeleckiego jest młodzież dorastająca t. zn. młodzież przedpoborowa. Ponieważ tej młodzieży jest najwięcej w oddziałach strzeleckich, przeto główny nacisk kładzie się na pracę wśród przedpoborowych tembardziej, że młodzież w tym okresie potrzebuje dobrego kierownictwa i sama go szuka, posiadając stosunkowo dość dużo czasu wolnego. Z natury więc ciąży ona do organizacji, zwłaszcza gdy znajduje w niej tak atrakcyjne środki jak karabin, sprzęt sportowy, gry i świetlice.

Na program pracy wśród przedpoborowych składają się: wychowanie obywatelskie, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe. Szczególny nacisk kładzie się — rzecz zrozumiała — na wychowanie obywatelskie t. zn. na wdrożenie młodych do takich pojęć, uczuć, zwyczajów i sposobów postępowania (cnoty obywatelskie), któreby ich usposabiały ochoczo do konkretnej pracy zawodowej i obywatelskiej. Ale wychowanie obywatelskie — jak wychowanie — to nie jeden jakiś „przedmiot”, to nie „nauka o Polsce współczesnej” ani katechizm cnót obywatelskich. *Na to wychowanie obywatelskie składają się różne rzeczy*, które mają związek z życiem codziennym, z trudnościami, zagadkami, potrzebami i brakami młodzieży. I dlatego tak trudno ułożyć jakiś jednolity, uniwersalny program wychowania obywatelskiego dla oddziałów strzeleckich. Nie wyklucza to użyteczności a nawet potrzeby takiego programu. To tylko pewne, że program taki nie na teorii i nauce, ale na doświadczeniach, obserwacji życia i znajomości młodzieży — wśród której się pracuje — opierać się musi. I jeszcze jedno. *Nie program ale życie* nad programem musi górować; gdyby dzień powszedni podsuszał rzeczy ponętniejsze, ciekawsze, to bez skrupułów z programu rezygnować należy.

Zupełnie odmiennie przedstawia się sprawa z programami wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Bez systematyczności, ciągłości i planowości nie można sobie wyobrazić wyraźnego postępu w tych dziedzinach. Na systematyczności i pewnym stopniowaniu opiera się wszelki trening i zaprawa sportowa. O ile jeszcze wychowawca fizyczny liczy się w pewnym stopniu z usposobieniem chłopca, dyspozycją (formą) w danym momencie — bo od tego zależy celowość i skuteczność ćwiczeń, to instruktor p. w. główny nacisk kładzie na program, starając się o to, aby w odpowiednim czasie cały program przerobić. Na odchylenia i żadne „subtelności” niema on cza-

su. Stąd też nad tokiem pracy oddziału strzeleckiego góruje przede wszystkim program p. w. Wielu komendantów oddziałów — zwłaszcza gdy sami prowadzą p. w. — wydaje się, że wszystko inne (w. f., w. b.) w braku czasu może być pominięte — ale p. w. musi być bezwzględnie „odrobione”, bo program wymaga odpowiedniej ilości godzin. I dlatego dużo jeszcze mamy takich oddziałów, w których poza p. w. niewiele się robi, bo przecie tradycyjnej wieczornicy 19 marca czy obchodu listopadowego za właściwą pracę uważać nie możemy. Taki stan musi się bezwzględnie zmienić, jeśli chcemy przywiązać młodzież do organizacji i odzyskać ją po odbyciu powinności wojskowej. W przeciwnym razie młodzież, która — prócz p. w. — niczego nie zdobyła w Z. S. poszuka sobie innej organizacji, troskliwiej zaspokajającej jej potrzeby. W pierwszym rzędzie pójdzie do Zw. Rezerwistów.

Ale zastanówmy się teraz nad tem, co robią u nas dorośli a przede wszystkim rezerwiści, na których „zazdrosnem” okiem patrzy Związek Rezerwistów. Na tym odcinku mamy jeszcze dużo do zrobienia. Wiadomo, że od dłuższego czasu omawia się w prasie zagadnienie scalenia organizacji i określenia terenów działania. Związek Strzelecki, jako największa organizacja społeczno - wychowawcza, stanął na stanowisku jedności wychowania i dlatego nie ogranicza się do pracy wśród przedpoborowych, uważając podział na przedpoborowych i rezerwistów za nieżyciowy i sztuczny ze stanowiska społeczno - wychowawczego oraz ideowego. Natomiast nie ulega wątpliwości, że na wychowywaniu i szkoleniu przedpoborowych w oddziałach Z. S. poprzestać nie wolno. Musimy prowadzić również planową i wszechstronną pracę wśród dorosłych, w szczególności zaś wśród rezerwistów. Część z nich przejdzie niewątpliwie do kadry instruktorskiej i pomocniczej, znajdując tam właściwy teren działania, część poświęci się specjalizacji („krakusi”) lub pracy w zarządzie, ale mimo to dla wszystkich dorosłych t. zn. także dla kadry instr. powinny być specjalne zajęcia, któreby pogłębiały ich poglądy, wzmacniały przywiązanie i ułatwiały rozwiązywanie zagadek i problemów życiowych.

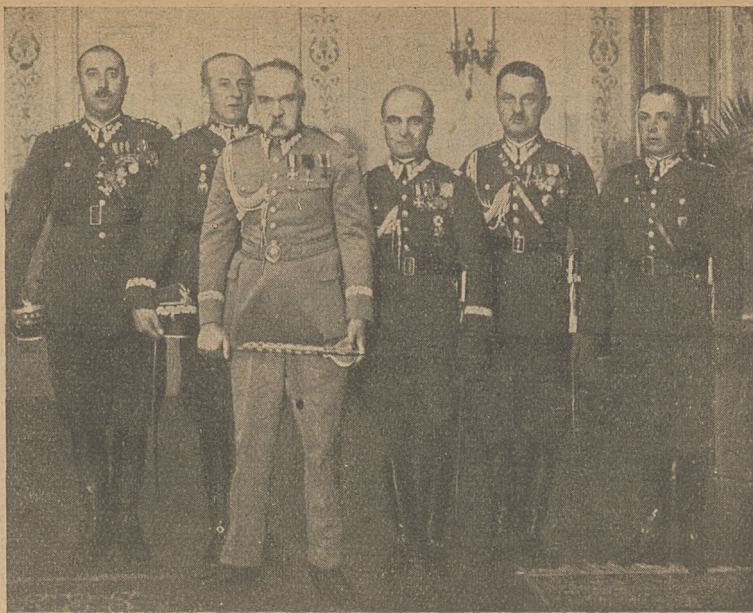
Zwłaszcza umiejętnie prowadzone wychowanie obywatelskie może mieć wśród dorosłych duże widoki powodzenia i budzenia żywego odzwieku. Żyjemy przecie w okresie wielkich i szybkich przemian różnego rodzaju. Życie zaskakuje nas mnóstwem zagadek, wymagających rozwiązania. Nie wolno nam tego lekceważyć i zostawiać każdego z jego troskami i



trudnościami. Trzeba wspólnymi siłami te zagadki i problemy rozwiązywać tembardziej, że wspólnota ideowa ogromnie ułatwia znalezienie najwłaściwszego wyjaśnienia czy rozwiązania. Człowiek, który ma w sobie jakąś wielką ideę łatwiej znajduje właściwą drogę, ale trzeba tę ideę przez współzycie spotęgować i do spraw życia zastosować.

I znowu nie mamy zamiaru podawać jakiegos (przykładowego

programu wychowania obywatelskiego wśród dorosłych. Wiemy tylko, że musi się ono wyraźnie różnić od wychowania obywatelskiego wśród młodzieży. Przedewszystkiem musi ono uwzględniać warunki pracy i życia tych dorosłych, ich wyrobienie, doświadczenie i inteligencję, wreszcie typowe zagadnienia, nad którymi ci dorośli najczęściej się zastanawiają. Jest nawet rzeczą pożądaną, ażeby ci dorośli sami współdziałali przy opracowywaniu programu, wskazując na problemy, które przedewszystkiem powinny być rozważone. Przy układaniu programu nie krępujemy się teoretycznym podziałem dóbr kulturalnych, lecz dobieramy je w układach o ilości małej, dobieramy tematy, szczegółowe zagadnienia, a nie „przedmioty” (w rodzaju historii czy ekonomji). Dobrawszy szczegółowe zagadnienia, porządkujemy je według zasad pedagogicznych, nie troszcząc się o to, czy przeplatają się w naszym



*Delegacja kawalerji, artylerji konnej i broni pancernych wręczyła Panu Marszałkowi w dniu 8 b. m., piękny buzdyan, wykonany ściśle według wzorów historycznych, oraz adres z wyrazami hołdu kawalerji polskiej dla Naczelnego Wodza.*

*Podstawowe pojęcia oświaty robotniczej, ujęta ze stanowiska wychowawczego. Wprawdzie przykładowego programu pracy, zamieszczonego w broszurze nie oparł autor na żadnej podstawie ideologicznej, ale sam przyznał, że „oświatę ideologicznie podbudowaną uważa za bardziej wartościową”. O tem musi pamiętać wychowawca w Z. S. i unikać ukrywania swych poglądów pod płaszczykiem neutralności. Bogaty i ciekawy materiał z zakresu wychowania obyw. wśród dorosłych na wsi znajdzie instruktor w omawianej już na łamach „Strzelca” książce W. Bronikowskiego p. t. „Drogi postępu chłopca polskiego” (6 zł.), która opisuje badania nad wsią polską, czynniki zewnętrzne warunkujące postęp właściwości chłopca, typy działań, środki szerzenia oświaty i ulepszeń rolniczych oraz wkraczanie postępu.*

*J. Korpała.*

## ZMIANA NA STANOWISKU KOMENDANTA GŁÓWNEGO Z. S.

Powołany rozkazem Pana Ministra Spraw Wojskowych nasz długoletni i zasłużony Komendant Główny ppułkownik dyplomowany, inspektor Z. S. WŁADYSŁAW RUSIN odchodzi na nowe stanowisko służbowe w Armji.

Komendantem Głównym Z. S. mianowany został ob. ppułkownik MARJAN FRYDRYCH.

W następnym numerze postaramy się przedstawić ogółowi naszych Czytelników piękny dorobek organizacyjny, jaki pozostawia po sobie Obywatel Komendant Wł. Rusin.



# PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE W ROSJI SOWIECKIEJ

## III.

Jak już wspominałem w pierwszym odrzu artykule, cały system organizacji sił zbrojnych Rosji pomysłany jest w taki sposób, aby dawał możliwość przeszkolenia wojskowego całej masy poborowych, czyli trzymając się przyjętej terminologii — całego kontyngentu poborowych. Stąd też to, co my nazywamy przysposobieniem wojskowym, w dużej mierze w Rosji objęte jest pojęciem właściwej służby wojskowej i odbywa się w trybie obowiązkowym.

Głównym objektem naszych prac przysposobienia wojskowego jest młodzież przed dościem do wieku poborowego. W Rosji całe wyszkolenie młodzieży w wieku przedpoborowym objęte jest pojęciem obowiązkowej służby wojskowej. Jest to postawienie sprawy czysto teoretyczne, w praktyce bowiem zasada ta wobec olbrzymiego kontyngentu podlegającego przeszkoleniu, nie może być całkowicie realizowana. Przed władzami sowieckimi wyłoniły się w ten sposób dwie alternatywy: albo rezygnować w praktyce z przeszkolenia części kontyngentu rocznego, albo też przerzucić zadanie przeszkolenia części kontyngentu na organizacje o charakterze społeczno-wojskowym. Władze wojskowe sowieckie wybrały tę drugą drogę i w tej chwili mamy taki stan rzeczy, że poważna część zadań w zakresie wojskowego wyszkolenia spadła na organizacje społeczne, w pierwszym rzędzie na najpotężniejszą z nich i najszerzą posiadającą zakres działań, to jest „Osoawjachim“. Na przykładzie działalności tej organizacji najlepiej będzie można się zorientować, czym jest wojskowe przysposobienie ludności w Rosji.

Przedewszystkiem kilka słów o samej organizacji. Jest ona rezultatem połączenia się dwóch oddzielnie istniejących dawniej organizacji t. zw. „Oso“ (obszczestwo sodiejstwa obronie) — Towarzystwo współdziałania z obroną państwa i towarzystwa „Awjachim“, odpowiadającego mniej więcej naszej L. O. P. P. W ten sposób koncentruje ona w sobie wszelkie zagadnienia, wynikające ze współdziałania społeczeństwa z władzami państwowymi w dziedzinie obrony. O rozwoju tego towarzystwa i jego masowym charakterze świadczą wymownie następujące cyfry:

- ilość członków w 1927 r. — 2.950.000;
- ilość członków w 1931 r. — 12.000.000,
- ilość członków w 1931 r.—ok. 17.000.000.

Praca towarzystwa obejmuje głównie dwa działy: czysto wojskowy i społeczno-państwowy.

Praca wojskowa obejmuje przygotowanie szerokich mas społeczeństwa do obrony kraju

w najszerszym rozumieniu tego słowa. Rozumie my przez to szkolenie wojskowe w różnych rodzajach broni, w zakresie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, wszelkie badania naukowe, popieranie wynalazków z dziedziny wojskowej i t. p. i t. p.

Prace społeczno - państwowe prowadzone są w zakresie popierania rozwoju kultury fizycznej, rozwoju lotnictwa cywilnego, chemizacji rolnictwa i t. p. i t. p.

Nas tutaj interesować będzie głównie ten pierwszy dział pracy, jakkolwiek i drugi ma niewątpliwie pierwszorzędne znaczenie z punktu widzenia przygotowania kraju do obrony.

Szkolenie wojskowe, prowadzone przez Osoawjachim, ma — jak to wynika z tego, co wyżej było powiedziane — charakter podwójny: ochotniczy i przymusowy. Na podstawie odpowiedniego rozporządzenia Rewolucyjnej Rady Wojennej „Osoawjachim“ otrzymał bowiem prawo szkolenia w trybie obowiązkowym dowódców rezerwy (oficerów i podoficerów), młodzież w wieku przedpoborowym, szeregowych rezerwy oraz t. zw. „wniewojskowików“ t. j.



*Wychowanie obywatelskie na terenie świetlic Rosji Sowieckiej otaczane jest troskliwą opieką.*





*Szkolenie łączności w armii sowieckiej. Szkoła telegrafistów.*

tych poborowych, którzy — nie mieszcząc się w ramach wojska stałego i terytorjalnego, przeznaczeni zostali do szkolenia w trybie pozawoj-skowym. Na czem szkolenie to polega podam w następnym artykule.

Szkolenie wojskowe, prowadzone przez Osoawjachim odbywa się w trojaki sposób: w kółkach wiedzy wojskowej, specjalnie w tym celu zorganizowanych. t. zw. ośrodkach szkol-nych (Uczpunkty) i w obozach letnich.

Kółka wiedzy wojskowej zorganizowane są w dwa stopnie, obejmujące 150 godz. wyszkole-

nia. Są one zorganizowane według specjalności, a więc istnieją kółka piechoty, karabinów maszynowych, kawalerji, artylerji, łączności, sape-rów i t. p. i t. p.

Programy ich odpowiadają nao-gół zakresowi początkowego wyszko-lenia żołnierza armji czynnej. Dla celów wyszkoleniowych i dowodzenia kółka te mogą być łączone w jednost-ki szkolne do bataljonów włącznie. Ośrodki szkolne, organizowane w te-renie mają umożliwić szkolenie woj-skowe w tych rejonach, które po-łożone są dalej od większych centrów życia. Kadra instruktorska dojeżdża na miejsce i w oznaczonych zgóry ter-minach szkoli i ćwiczy zebranych członków. Program wyszkolenia w ośrodku szkolnym obejmuje ogółem 120 godzin pracy. W charakterze in-

struktorów używani są oprócz własnych kadr „Osoawjachimu“ również i dowódcy armji czynnej.

Obozy letnie, organizowane przez Osoawja-chim, są dwóch typów: A i B. Obóz typu A prze-znaczony jest dla tych członków, którzy odby-wają przeszkolenie obowiązkowo, obozy typu B przeznaczone są dla członków, odbywających przysposobienie wojskowe w trybie ochotni-czym. W roku 1932 na całym terenie Związku było zorganizowanych 400 obozów letnich. Dziś ilość ich znacznie wzrosła.

## W GOŚCINIE U STRZELCZYŃ POLSKICH

W dniu 8 marca przybyła do Warszawy, z wiza- tą do żeńskiego Z. S. Komendantka Główna fińskiej ko- biecej organizacji pani Fanny Luukkonen. Organizacja ta nosi nazwę Lotta Svärd i po- siada 80.000 członkiń. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Finlandja, kraj terenowo duży (mniej więcej tej samej przestrzeni co Pol- ska) posiada niewiele ponad 3 miliony lud- ności, połowę zaś narodu stanowią kobiety, to Lotta Svärd zamyka w swych ramach 3% wszystkich Finek, zamieszkałych w swej oj- czyźnie. Organizacja cieszy się ogromnem uznaniem, jest cenioną i szanowaną przez Finlandczyków. Gromadzi ona w sobie ko- biety, których najważniejszym celem w ży- ciu jest dobro państwa.

Lottki są gorącymi patriotkami i dzielnymi obywatelkami państwa. Jako mo- to postawiły sobie miłość kraju, religji i rodziny. Realizują swe zadania przez udzielanie pomocy organizacji męskiej, zwanej Suojeluskunnat w zakresie cał-

lkowitej gospodarki pieniężnej i materiałowej. P. W. K. w pojęciu naszym nie prowadzą — szko-



*Komendantka Główna Lotta Svärd (druga od lewej) w towarzy- stwie Inspektorki P. K. ob. Malanowiczowej (pierwsza z pra- wej) na święconem w świetlicy Warszawa — Śródmieście.*



lą się tylko w zakresie ratownictwa i obrony przeciwgazowej. Organizacja wewnętrzna Lotta Svärd odpowiada w zupełności organizacji męskiej Suojeluskunnat.

W Warszawie na dworcu p. Fannę Luukkonen witał pluton honorowy w liczbie 80 strzelczyń, kadra instruktorów, kmdki okręgu I-go i XI-go z ob. Inspektorką Malanowiczową na czele. Od stacji granicznej towarzyszyła p. Luukkonen strzelczyni-adjutantka, ob. Laskowska w charakterze tłumaczki. Na dworcu w Poznaniu delegacja złożona z kierowniczkami i referentkami P. K. Okręgu VII wręczyła p. Luukkonen wianek róż w imieniu strzelczyń ze swego terenu.

W czasie pobytu w Warszawie p. Luukkonen zwiedziła żłobek dla dzieci robotnic w Monopolu Tytoniowym, prowadzony przez strzelczynie oraz była na zajęciach z nauki służby i musztry, które przeprowadziła komendantka ze 60 strzelczyniami miejscowego oddziału.

Pozatem była na kursie Centr. wstępn. instruktorskim, gdzie odbyły się ćwiczenia z maskami przeciwgazowymi, oraz wysłuchała z zainteresowaniem wykładu jednej ze strzelczyń, przeprowadzonego w języku niemieckim — o budowie maski R. S. C.

Tegoż dnia, między godziną 11 — 12 Komendantka Główna Lotta Svärd zwiedziła Centrum Wyszk. Ofic. Z. S. podjęta śniadaniem przez Kmdtę Szkoły kpt. Szymurę. Zachwycona była porządkiem i składością pracy strzelczyń, które prowadzą tam gospodarkę żywnościową i materiałową zupełnie samodzielnie. Z kolei wizytowała żeński obóz pracy na Pradze, gdzie większość uczestniczek stanowią strzelczynie. Obywatelki nasze w szaro-niebieskich fartuszkach bardzo ładnie wyglądały przy warsztatach trykotarskich i maszynach do szycia.

O godz. 14-ej udano się do Grodziska na koncentrację strzelczyń powiatu Błońskiego. Świetlica żeńska

w budynku w parku, przedstawia się czysto i jasno Ustawiona kompanja strzelczyń przed świetlicą, po złożeniu raportu i przywitaniu, odśpiewała hymn fiński, czem p. Luukkonen wzruszona do głębi, dziękowała strzelczyniom za tak miłą niespodziankę. Następnie został rozegrany przez strzelczynie mecz siatkówki, bieg 60 mtr., oraz przeprowadzone pokazy z ratownictwa. O godz. 16-ej po podwieczorku urządzonym przez władze miejscowe p. Luukkonen powróciła do Warszawy zaproszona do powiatu Śródmieście, gdzie zgromadziło się przeszło 150 strzelczyń. Pożegnana okrzykiem „teroi suomi” (niech żyje) wróciła do hotelu, by odpocząć i po obiedzie wydanym na Jej cześć, który zgromadził elitę świata kobiecego, oraz dyplomację — odjechała do Krakowa o godz. 23-ej. W drodze towarzyszyła Jej ob. Malanowiczowa insp. P. K. Komendy Głównej Z. S.

Na dworcu w Krakowie witał p. Luukkonen bataljon strzelczyń pod dowództwem ref. okr. ob. Doering, oraz K-dt Okr. ob. mjr. Jabłoński i ob. Sędziowska kierowniczką P. K. Okręgu. Po śniadaniu zostały przeprowadzone na kopcu Kościuszki syntetyczne gry polowe przez dwie konkurujące ze sobą drużyny. Gry te były b. zajmujące to też ich przebieg śledziła p. Luukkonen z bardzo dużym zainteresowaniem. Pozatem p. Luukkonen wizytowała ośrodek w. f. gdzie była na lekcji gimnastyki strzelczyń, zawody strzeleckie o kl. I i II O. S. oraz świetlicę Oddziału P. Z. U. gdzie strzelczynie w krakowskich strojach odtańczyły mazura i krakowiaka, oraz wykazały się dobrze ześpiewanym chórem, ładnie przeprowadzonymi inscenizacjami i dobrym poziomem przy rozgrywkach w ping-pong.

Pani Fanny Luukkonen zachwycona była miastem i kopalnią sali w Wieliczce, gdzie była również przyjęta przez Oddz. żeński Z. S.

Następnego dnia Komendantka fińskiej organizacji wyjechała do Katowic, o których ze wzruszeniem mówiła, gdyż orleża strzeleckie mocno „chwyciły ją za serce”.

Dnia 12 b. m. nastąpił powrót do Warszawy, w dniu tym Finki złożyły uroczyste wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Wyjeżdżając reprezentantki Lotta Svärd zaprosiły ob. Insp. Malanowiczową do Finlandji.

W swej ostatniej przemowie do zebranych instruktoerek p. Luukkonen podkreśliła wdzięczność za możliwość zobaczenia tyłu tak ciekawych wyników pracy z Z. S. oraz za tak serdeczne przyjęcie Jej w Polsce i wręczyła osiem odznak organizacyjnych Lotta Svärd, instruktorkom na terenie których gościła, podkreślając, że ma nadzieję, że więzy siostrzane, związane przez nią jako przedstawicielkę Lotta Svärd ze Zw. Strzel. będą się nadal coraz mocniej zacieśniały, gdyż organizacje, których motywem pracy jest miłość Ojczyzny zawsze się rozumieją, dzielnie pracując w dwóch wolnych i przyjaznych sobie krajach.



Powitanie p. Fanny Luukkonen na dworcu w Warszawie.



# STRZELEC W LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ

Różnemi drogami wiedzie człowieka przez życie ślepy los i często z ojczystej ziemi, w dalekie przepędza kraje. Najczęstszy powód emigracji — chęć szybkiego dorobienia się, w zelźnięciu z rzeczywistością w bardzo wielu wypadkach okazuje się złudą i wtedy dla każdego z tych wędrowców jasnym się staje, że w „tej Polsce” nie było tak źle, i że obcy swych dolarów, czy franków, za darmo nie dadzą.

Zrozumiałem jest, iż „Strzelec” stałe na swych łamach notujący wszelkie żywsze odruchy emigracji polskiej, żywy kontakt utrzymuje przede wszystkim z tymi, którzy w Ojczyźnie w szeregach Związku Strzeleckiego pracowali. Jeden właśnie z takich Obywateli, powrócił niedawno do Polski z Legji Cudzoziemskiej w Marokko i jako nasz stary przyjaciel podzielił się z nami wspomnieniami z tej ciężkiej i niebezpiecznej służby. Chcielibyście napewno — Obywatelo — i Wy dowiedzieć się coś o tych przeżyciach?

Legja Cudzoziemska, uformowana przez Francję dla ochrony jej największych kolonij w Afryce, składa się z żołnierzy ochotników, zaciągających się na służbę na lat pięć. Służą w niej Włosi, Niemcy, Hiszpanie, jest nawet spora garsika Polaków.

Przez pierwsze sześć miesięcy Obywatel nasz odbywał ćwiczenia, potem wysłano go do Marokka, gdzie

ców, to oni najchętniej na konwę napadają, by nas pozabawić żywności i już po jedzeniu.

Najgorzej było, gdy posuwaliśmy się naprzód.



*Jedna z placówek Legji Cudzoziemskiej, fort zbudowany z kamieni.*

Kto nie mógł maszerować lub mdlał z braku wody, to zabieraliśmy mu karabin i naboje, a jego zostawialiśmy. Pamiętam, jeden Polak, z okolic Warszawy, nie mógł iść. Zabraliśmy karabin, naboje i poszliśmy naprzód. Wracamy z powrotem i co? Znaleźliśmy go na ogniu z brzuchem rozprutym. Tubylcy zawsze tak postępują. Jak złapią legionistę, to męczą w straszny sposób, odetną głowę i ułożą u nóg, lub rozplatają brzuch, napełnią kamieniami, zaszyją drutem i tak zostawiają.

Gdy staliśmy na warcie w czasie odpoczynku kompanij, trzeba było bardzo uważać, bo Arabowie w nocy zakradają się cicho jak duchy, napadają na śpiących i wyrzynają. Pamiętam, staliśmy raz na warcie, po czterech legionistów na każdym rogu obozu. W nocy zakradli się tubylcy, przecięli drut kolczasty, zabrali krowę, pięć owiec i nikt nic nie słyszał. Kiedy indziej ukradli 4 karabiny, wypadków takich jest bardzo dużo.

Kiedyś dostaliśmy rozkaz: ruszać w drogę. Wy-maszerowaliśmy w nocy, do rana zrobiliśmy 7 kilometrów. Było już kilku zabitych i rannych. Poszliśmy dalej i w dolinie biwakowaliśmy 15 dni. Miejsce było bardzo niebezpieczne, dookoła góry, pokryte stałe leżącymi na nich chmurami. Tu było ciężko. Tubylcy walili do nas bez przerwy. Utnie taki krzak przy samym korzeniu, i czołga się z góry, posuwając krzak przed sobą. Rolą to tak zręcznie, że nic zauważyć nie można. Gdy się zbliży na odległość strzału, wali w dobrze wymierzony punkt, a każdy strzał oznacza: zabity lub ranny, bo oni są bardzo dobrymi strzelcami i powiadają, iż kula kosztuje zbyt drogo, by ją można zmarnować”.

Snuje się dalej opowieść o walkach, pochodach, nawet masowych rzeziach (pewnego dnia tubylcy zaatakowali oddział i wyrznęli 80 legionistów), padają nazwy, nazwiska o brzmieniu obcym i polskim. Nie sposób jest to wszystko podać do wiadomości ogółu, opisać wszystkie szczegóły. Zresztą, może kiedyś jeszcze powrócimy do tego tematu.



*Żołnierze z Legji na postoju.*

stoją trzy pułki (Legja ma ich pięć). I tu dopiero rozpoczęły się wypadki w głąb Afryki, długie marsze po piaskach, pod palącymi promieniami słońca, co żarem nie do zniesienia oblewa puste przestrzenie. „Najgorszym jest dla legionisty — opowiadał — gdy maszerujemy po 35 kilometrów dziennie w gorąco, która dochodzi do 50°, a my musimy iść w płaszczach i niewolno ich zdjąć. Jesteśmy spragnieni wody, a tu wody niema, nie mamy nieraz przez cały dzień gorącej zupy i żyjemy suchym prowiantem, a nieraz to i tego prowiantu nie było. Pojedzie „konwa” (konwój, oddział transportowy) za prowiantem, zostanie napadnięta przez tubyl-



### AMBASADY W WARSZAWIE I W MOSKWIE.

W ostatnich dniach złożone zostały listy uwierzytelniające ambasadorów sowieckiego i polskiego. Ambasadorem sowieckim w Polsce jest p. Jakób Dawtjan, a ambasadorem polskim w Sowieciech p. Juljusz Łukasiewicz. Wręczenia listów odbyły się z zachowaniem przewidzianego ceremonjału i bardzo uroczyście.

### ZGŁOSZENIA NA CHALLENGE.

W pierwszym terminie zgłoszeń na tegoroczny Challenge, państwa biorące w nim udział zapisały 41 samolotów; Czechosłowacja cztery, Włochy siedem, Niemcy dwanaście, Francja siedem, Polska jedenaście. Prawdopodobnie w następnym terminie zwiększą ilości samolotów Niemcy i Włochy. Za wyjątkiem Czechosłowacji wszystkie państwa podały tylko ilość samolotów nie podając obsady. Czechosłowacja zgłosiła dwa samoloty *polskiej konstrukcji R.W.D.*, które będą pilotowane przez świetnych lotników czeskich Pochopa i Anderlego. W barwach polskich startować będzie znany angielski lotnik Macpherson.

### W CZECHOSŁOWACJI CIĄGLE TO SAMO.

Mimo oprzytomnienia z napadu szowinizmu, które wyraziło się w głosach poważniejszej prasy, zarzucającej „nietaktowne” postępowanie czynnikom odpowiedzialnym, ciągle na terenie Śląska Cieszyńskiego trwa poprzedni stan rzeczy. Zakaz wyjazdu polskiej drużynie piłkarskiej do Czechosłowacji, spowodowany nieustającym prześladowaniem Polaków, sprowadził znów na Polskę szereg ataków prasowych, przyczem pisma czeskie pozwalają sobie na ton złośliwy i pełne są takich określeń, jak grubiaństwo i t. d.

Marszałek Piłsudski przyjął w obecności min. spr. zagr. Becka, ambasadora tureckiego Ferit Beya.

„Boersen Zeitung” — dziennik niemiecki podkreśla z uznaniem gościnne przyjęcie, jakiego doznała w Polsce pierwsza wycieczka niemiecka. „Boersen Ztg.” zapowiada szereg wycieczek polskich do Niemiec, z których pierwsza ma przyjechać 1 maja b. r.

Bawiący niedawno we Włoszech wicekanclerz Niemiec, von Papen, prosił o audjencję u Papieża, który jednak go nie przyjął.

W Warszawie obradował 5-ty międzynarodowy prawniczy kongres radjowy z udziałem delegatów wielu państw.

Min. przem. i handlu Zarzycki był w Białymstoku celem zapoznania się ze stanem przemysłu włókienniczego. Pan minister zwiedził kilka fabryk włókienniczych i fabryk skór w Białymstoku i okolicznych miasteczkach.

### CZAS SKOŃCZYĆ Z NIEŻYCIOWYM UPOREM.

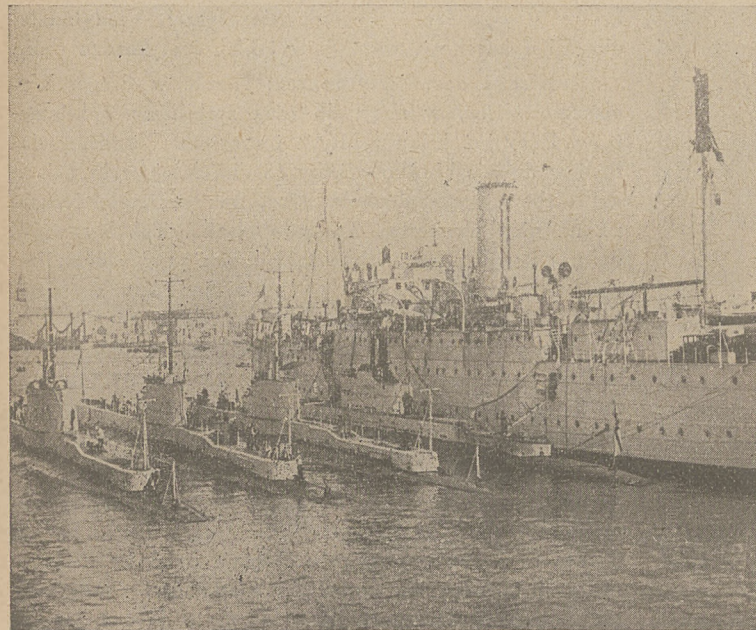
W tygodniku litewskim „Diena” ukazał się artykuł hr. Zubowa, który niedawno ławił w Polsce, o stosunkach polsko - litewskich. Zubow stwierdza, że społeczeństwa obu krajów pragną porozumienia. Polacy — mówi autor, uznają zdecydowaną postawę narodu litewskiego w sprawie rozwoju jego kultury, zaś ogół litewski winien zrozumieć przodującą rolę i znaczenie kultury polskiej w Wilnie. Porozumienie obu narodów, a nawet przyjaźń muszą stać się faktem dokonany, gdyż jest to konieczność historyczna. Nie może się to stać nagle, zarówno z powodów gospodarczych jak i administracyjnych. Rzeczą najważniejszą jest rozstrzygnąć spór w zasadzie. Coraz częściej odzywają się ze strony Litwy rozumne głosy, które w końcu doprowadzą do zniesienia obecnego napięcia w stosunkach politycznych i gospodarczych.

### NOWA RADJOSTACJA W TORUNIU.

Polskie Radio rozpocznie już niedługo roboty nad budową stacji radjowej w Podgórzu pod Toruniem. Pod względem urządzeń będzie ona ostatnim wyrazem techniki, pod względem mocy będzie ustępować tylko radjostacji warszawskiej. Plan budowy przewiduje zastosowanie nowoczesnego systemu antenowego, polegającego na tem, że anteną jest pojedynczy maszt, maszt będzie miał wysokość 140 m. Zasięg obejmuje Pomorze, aż po Hel. Koszt budowy wyniesie przeszło pół miliona złotych. Radjostacja rozpocznie pracę w listopadzie b. r.

### POPRAWA W HANDLU ZAGRANICZNYM

W pierwszym kwartale b. r. wzrosły poważnie obroty handlu zagranicznego w porównaniu do tegoż okresu ub. r. Przywóz wzrósł o 14.795.000 zł., wywóz zaś o 24.043.000 zł., czyli osiągnęliśmy nadwyżkę wzrostu przywozu nad przyrostem wywozu o 9248000 zł. Wwóz w pierwszym kwart. bież. roku wynosił 194.500.000 zł., wywóz



Ćwiczenia śródziemnomorskie floty angielskiej.



## URATOWANO WSZYSTKICH ROZBITKÓW Z „CZELUSKINA”.

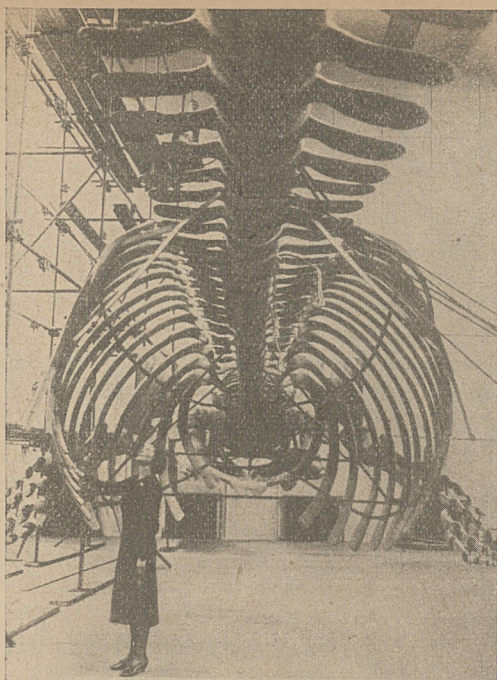
W chwili, kiedy położenie rozbitków stało się najgroźniejsze, gdyż zwały lodowe zmiotły kuchnię, zniszczyły baraki, zmiądzły składy budowlane i uszkodziły lotnisko, nadeszła pomoc lotnicza. Przez pięć dni trzy samoloty pilotowane przez Stepnina, Mołotowa, Kamanina i Uszakowa, przewoziły rozbitków na ląd, skąd grupami odwożeni są do Wellen, gdzie jest główna baza ratunkowa. Prof. Schmidt, kierownik wyprawy „Czeluski” niebezpiecznie zachorował i ma być przewieziony do szpitala na Alasce. W Moskwie, po otrzymaniu wiadomości, panował powszechny entuzjazm, prasa poświęciła dziejom wyprawy b. wiele miejsca. Z prasy zagranicznej nadeszły pierwsze głosy z Polski, cytowane w gazetach sowieckich na pierwszych stronach.

## MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA DOMAGA SIĘ REFORMY SZKOLNICTWA.

W połowie b. miesiąca odbyło się w Król. Hucie zebranie rad rodzicielskich, rodziców posyłających dzieci do szkół mniejszościowych. Na zebraniu uchwalono domagać się wprowadzenia do tych szkół języka polskiego, który potrzebny jest dzieciom, jako język urzędowy Państwa. Pozatem rodzice krytykowali postępowanie niektórych nauczycieli, skłaniających dzieci do wystąpień antypaństwowych. Szereg mówców zażądał wprowadzenia do szkół mniejszościowych niemieckich podręczników polskich.

## MASZYNIŚCI POLSCY ZRYWAJĄ Z MIĘDZYNARODÓWKĄ.

W początku b. m. obradował w Bydgoszczy Walny Zjazd Zw. Zawodowych Maszynistów Kolejowych Polski. Związek ten dotychczas należał do międzynarod. partji socjalistycznej, rozumiejąc jednak, że postanowienia władz międzynarodówki są często szkodliwe dla Państwa, na wniosek delegatów krakowskich zerwał całkowicie z nią łączność.



*Szkielet największego z dotychczas złowionych wielorybów, umieszczony w londyńskim muzeum przyrodniczym.*

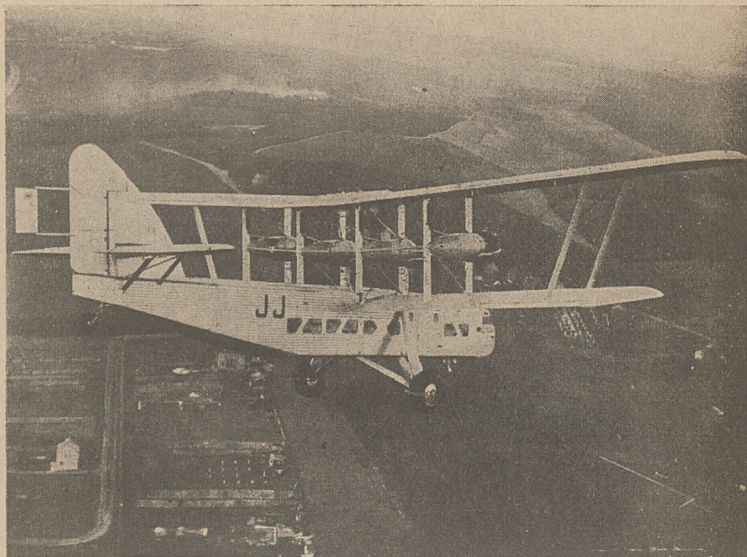
237.200.000 zł., czyli saldo (wynik rozrachunku) wynosi na naszą korzyść 42.800.000 zł. Wzrost obrotów i dodatnie saldo, świadczą o ożywieniu życia gospodarczego Polski.

## GDAŃSK NIE DOTRZYMUJE UMOWY.

Mimo rozpoczęcia nowego roku szkolnego na terenie Gdańska, władze nie wydały dotychczas żadnych decyzji w sprawie przydzielenia zgłoszonych dzieci do szkół polskich. Wśród rodziców panuje zaniepokojenie szczególnie na terenie wsi, gdzie niejednokrotnie policyjnie zmusza się dzieci polskie do uczęszczania do szkół niemieckich.

## KRONIKA GDYŃSKA.

W ciągu marca weszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze 746 statków o łącznej pojemności 680.684 ton. Pierwsze miejsce w ruchu statków zajęła bandera szwedzka, drugie niemiecka, trzecie duńska, czwarte polska. Cztery nowe dźwigi ramowe o nośności 5 ton staną w krótkim czasie na nabrzeżu Holenderskiem. Budowę wykonują Górnośląskie Huty „Laura” i „Królewska”, całkowicie z materiałów krajowych. Ukończone zostały już rozmowy z tow. polsko - francuskim w sprawie dalszej rozbudowy portu. Zawarta umowa obejmuje: wykończenie nadbrzeży czeskiego i rumuńskiego, wykończenie mola południowego, budowę falochronu wschodniego i inne.



*Największy samolot świata, przeznaczony do lotów na pasażerskich linjach angielskich, podczas próbnego lotu. Samolot może pomieścić 39 pasażerów i 4 ludzi załogi.*



# SZKLANE DOMY...

STRZELCY MARSZAŁKOWI POLSKI

*Ktoś wymarzył, by domy przejrzyste  
Domy ze szkła budować na ziemi  
Szkłane domy są jasne i więcej  
Przepuszczają słonecznych promieni.*

*Trzeba ręce zakasać do pracy  
Lud wydzwignąć do reszty z ciemności  
Szkłane domy budować dla wszystkich  
Naszem będzie zadaniem w przyszłości.*

*U nas domy są z drzewa i z cegły  
Szkła brakuje na szyby do okien  
W izbach ciemność panuje ponura  
Bo promienie słoneczne odbiegły.*

*Z czynów Twoich moc czerpać będziemy  
Święte więże nas z niemi przymierze  
Wyścig pracy dziś zaczniemy razem  
Z czynów Twoich wyrosli żołnierze.*

*I choć nieraz spotkamy kamienie  
W drodze naszej po wieniec z wawrzynu  
Świecić będzie przed nami jak gwiazda  
Pamięć Twego Imienia i Czynu.*

*Kołodienka, Podokrąg Wołyń.*

*Władysław Milczarek.*

## II NAGRODA

# DROGA PRZEZ WIEŚ

*Dawniej pełna kamieni, co raniły nogi,  
Jesienią masy błota, idziesz poprzez wodę,  
A latem kurz i piasek, doły pośród drogi,  
Ani skraweczka cienia, co niósłby ochłodę.*

*Na drodze pełno dzieci ukurzonych w piasku,  
Kury, gęsi, prosięta — wszystko w komitywie  
Bawiło się na drodze codziennie od brzasku  
Wznecając chmury kurzu w radosnej gonitwie.*

*Dziś, gdy przechodniu w te strony zabłądzisz  
Staniesz i oczy przetrzesz ze zdumienia,  
Postęp i pracę z podziwem osądzisz,  
Przy nowej drodze spocznieś pośród cienia.*

*A gdy ktoś będzie tamtędy przechodził  
Spyta co prędzej, śmiejąc się radośnie:  
Kto tak zarządził, kto to wszystko zrobił?...  
Przy nowej drodze, drzewek tyle rośnie?...*

*Kto przez wieś drogę piękną wybrukował?  
Posadził przy niej drzewa owocowe,  
A w cieniu drzewek ławeczki zbudował...  
Przy drodze widzę nawet studnie nowe?...*

*A to boisko dla dzieci — ich szczęście,  
Odpowiedz, proszę, cóż za ludzie wielcy  
Żyją tu we wsi? — Wyjaw to nareszcie...  
Odpowiem dumnie: wędrowcze, to Strzelcy!*

*Blizyn, Okręg Łódź.*

*Eugenjusz Kołomański.*



# PAN JEZUS I STRZELCY...

Siadł-ci raz Pan Jezus  
w letnie popołudnie  
i kazał-ci wyśpiewywać  
aniołeczkom... cudnie!  
Archanioły w trąby bucza,  
w fletnie,  
jęcąc skrzyпки, a zawodzą  
setnie!  
A Pan Jezus ino słucha...  
— Hej muzyko graj od ucha! —  
Aż tu nagle Pan Jezusek  
ku ziemi spojiera...  
cud to? dziwo.. „Co to“?  
— rzecze — i oczy przeciera...  
— Błyszczą luły, jako złoto —  
drogą wali strzelców rój!  
A Pan Jezus krzyknie: „Co to!  
Hej kolumno! pluton! Stój“!

I stanęli chłopcy setnie  
jakby jeden mur!  
Aniołeczkom leca fletnie,  
milknie niebios chór.  
„A dokądże moje smyki  
z tą paradą, w taki czas!“  
„My som polskie żołnierzyki“,  
idziem ćwiczyć popod las.“  
„Jeno tylko — nie strzelajcie  
Panu Bogu w okno,  
bo deszczykiem lunę z nieba,  
że wam kurty zmokną.  
Lecz pogoda była świetna  
— znać, że nikt nie strzelał w bok —  
i wrócili strzelcy z ćwiczeń,  
nim nad wioską zapadł mrok.

Edward Grygiel  
Jezierzany, Podokrąg Tarnopol.

## PLON KONKURSU POETYCKIEGO

Ogłoszony przez Redakcję „Strzelca“ konkurs poetycki spotkał się z powszechnym zainteresowaniem i uznaniem ze strony Czytelników naszego pisma. Dowodem tego są stopy listów, jakie zaczęły napływać już w pierwszych dniach po podaniu do wiadomości miłej wszystkim poetom nowiny o możliwości wzięcia udziału w bezkrwawym artystycznym turnieju.

W przewidzianym przez regulamin konkursu terminie wpłynęły prace 109 autorów, obejmujące łącznie imponującą ilość 462 wierszy. Świadczy to wyraźnie, że Muza strzelecka nie pozostała głucha na błagania młodych poetów i chętnie a bezinteresownie używała im swego natchnienia.

Musimy tutaj jednak stwierdzić wyraźnie jedno: poezja nie jest łatwym „rzemiosłem“, i napewno mamy w szeregach Związku dużo więcej strzelców wyborowych, niż chociażby znośnych poetów. Nie może to jednak w żadnym wypadku stanowić powodu zmartwień licznych nienagrodzonych i niewyróżnionych. Poezji trudno się „nauczyć“. Bez żywej wyobraźni, głębszej uczuciowości, doskonałego opanowania języka i zasad wierszowania niełatwo jest marzyć o poetyckich laurach. Pamiętajmy: wiersze pisze wielu ludzi, ale bynajmniej nie muszą to być poeci.

Dobrych chęci nie brakowało uczestnikom naszego konkursu, co ze specjalnem zadowoleniem podkreślała komisja, badająca i oceniająca całość nadesłanego materiału. Gdybyśmy opierali się jedynie na odruchach sympatji dla wysiłków tego czy innego autora, to napewno należałoby wyróżnić większość utworów. Nie brak w nich bowiem przejawów osobistej zacności piszących, wysokiego niejednokrotnie poziomu moralnego i obywatelskiego, zrozumienia pewnych wielkich i odpowiedzial-

nych zadań jednostki w stosunku do narodu i państwa. Ciekawe, że nie wszyscy początkujący poeci zdają sobie sprawę, że należy zaczynać pracę od opisu rzeczy czy uczuć bliskich, bezpośrednich i prostych. Przecież o wiele naturalniej wypadnie wiersz o uczuciach spełniających pieśń oracza, gdy rzuca z wiosną ziarno w rodzące skiby czarnej ziemi, niż np. usiłowanie przedstawienia głębokich walk duchowych, toczonych przez tak wielką i niezwykłą osobowość, jaką jest Marszałek. Zgodnie z naszymi przewidywaniami nie zabrakło wierszy o ukochanym Wodzu, ale, niestety, może w związku z tem cośmy powyżej mówili, zaledwie nieliczne z pośród nich osiągają należyty poziom. Wielu autorów zainteresowało się życiem i pracą strzelecką we wszystkich jej przejawach. Mamy wiersze o miłym nastroju panującym w świetlicy, o przygodach na ćwiczeniach, nie brak i złośliwych, a często i dowcipnych wycieczek satyrycznych, skierowanych przeciwko pewnym osobistościom. Wszędzie uderza radosny kult pracy, charakterystyczna strzelecka tężyzna moralna i fizyczna. Sporo też jest poezji okolicznościowej, zwłaszcza w związku z pamiętnymi każdemu strzelcowi rocznicami wielkich wydarzeń narodowych. Bliskie, jak widać, są strzelcom wspomnienia walk legjonowych i bojów toczonych w obronie niepodległości ojczyzny.

W grupie drugiej, o tematyce pracy zawodowej, bezapelacyjnie prym trzyma praca na roli. Niedarmo lwia część naszych szarych strzeleckich szeregów rekrutuje się z pośród ludzi związanych z ziemią. Sławią więc twarde, codzienny trud oracza i żniwiarza, zrosniętego sercem z ojczystym zagonem. Nie zawaha się on w razie potrzeby oderwać ręk od pług, by ująć twardą stal karabinu. Malują się przed nami wnętrza zakładów fabrycznych, piszą nam poeci i o ciężkiej pra-



cy rzemieślnika. Mimo rozbrajającej niejednokrotnie nieporadności formalnej zdarzają się tam i prawdziwie piękne i poetyczne fragmenty.

Może sprawiła to pora ogłoszenia konkursu, a może właściwy autorom nastrój, ale wyjątkowo licznie obeszano konkurs utworami „wiosennymi”. Rzecz jasna, że nie zabrakło i erotyki. Dziwnie od niej odbijają nieliczne utwory ludzi „zniechęconych do życia” usiłujących w pełnych sztucznego patosu słowach, odmalować wszystko w ponurych i szarych barwach.

Dużo jest miłych i bezpretensjonalnych opisów natury, zwłaszcza budzącej się do życia w wiosennej porze.

Z pośród nadesłanych utworów nagrodziła komisja konkursowa sześciu autorów, w tem jedną kobietę. Druk utworów nagrodzonych rozpoczynamy w bieżącym numerze, wszyscy więc Czytelnicy będą mogli ocenić ich rzeczywiste walory.

Zamykając pierwszy konkurs poetycki, Redakcja „Strzelca” wyraża na tem miejscu zadowolenie z pełnego życzliwości ustosunkowania się licznych Czytelników i wyraża swoje uznanie nie tylko nagrodzonym i wyróżnionym, ale i licznej rzeszy, ceniącej wartość pięknego prawdziwie poetyckiego słowa.

Wyniki konkursu:

nagroda I, w sumie zł. 30 — ob. *Władysław Milczarek, os. Kołodenka*, p. rówieński, podokręg Wołyń,

za wiersz „Szkłane domy”; nagroda II, zł. 20 — ob. *Eugenjusz Kołomański, Bliżyn*, p. konecki, okręg Łódź, za wiersz „Droga przez wieś”; nagroda III, zł. 15 — ob. *Edward Grygiel, Jezierzany*, p. Borszczowski, podokręg Tarnopol; za wiersz „Pan Jezus i Strzelcy”; nagroda IV, książka Marszałka Józefa Piłsudskiego „Moje pierwsze boje” — obywatel zakonspirowany pod pseudonimem „Syn wszystkich matek”, który proszony jest o bezwzględne nadesłanie swego nazwiska do red. „Strzelca” za wiersz „Kosiarz”; nagroda V książkę „Inedita—poezje C. K. Norwida” ob. *Teodozja Skwarnicka, Grodno*, okręg Grodno, za cykl „Sobota i popołudnie niedziela”; nagrodę VI, książkę „W piętnastolecie Niepodległości” ob. *Ławniczak Edward, Poznań*, za wiersz „Werbel”.

Pozatem wyróżniono wiersze ob. ob.: *Mamuszki Franciszka, Siemiechów*, p. tarnowski, okr. Kraków; *F. Szlegel Popławskiej, Leśna Podlaska*; *Mińczuka Marjana, Wólka Sureńska*, p. radziechowski, podokręg Tarnopol; *Kozara Jara, Krzywczyce*, okręg Lwów, *Barylskiego Józefa, Lwów*, okręg Lwów; *Lesiaka Stanisława, Kielce*, Okręg Przemysł.

Wszystkie nagrody zostaną wysłane szczęśliwemu zdobywcom w ciągu przyszłego tygodnia. W sprawie rozstrzygniętego konkursu Redakcja nie będzie już prowadziła żadnej korespondencji.

## MISTRZOSTWA SPORTOWE ODDZIAŁU

(Znaczenie. — Przeprowadzenie).

Sprawdzianem wyszkolenia oddziału w dziedzinie wychowania fizycznego są zawody sportowe, które powinien organizować każdy oddział Związku Strzeleckiego. Zawody takie dają możliwość stwierdzić wynikami wartość fizyczną poszczególnych członków oddziału, pozatem są dużym sprawdzianem takich zalet duchowych jak zaciętość, nieustępliwość w walce nawet z silniejszym, wytrwałość w walce z niesprzyjającymi warunkami atmosferycznymi jak słoty, mrozy, upały i t. p.

Młodzi ludzie lubią wszelkie walki i dlatego w programie wychowania fizycznego oddziału, element walki powinien być pieczołowicie kultywowany. Możemy sobie śmiało powiedzieć, że nasza młodzież miejska jak też wiejska tak długo nie osiągnie pełnych korzyści z wychowania fizycznego, jak długo nurtować będą w sferach kierowniczych pojęcia, sprzeczne z podstawowymi zasadami sportu, nie zezwalające młodzieży, w ramach jej wiekowi odpowiednim, na należyte wydobycie z siebie poza siłą mięśni jeszcze i najwyższej wytrzymałości i zręczności, że tego słowa użyję, duchowej. Tem więcej musi się to odnosić do oddziałów Związku Strzeleckiego przyspasabiających się wojskowo, gdzie w wyszkoleniu duży nacisk powinien być kładziony na obrotność,

odwagę i szybką orjentację w sytuacji. Tego nie da ani marsz ćwiczebny, ani wystawianie placówek i czujek ani zdobycie nawet P. O. S. Te zalety, o których wyżej wspomnieliśmy, zyskuje się w zmaganiu się sportowem z przyrodą, samym sobą i przeciwnikiem.

Dlatego też każdy oddział Z. S. powinien mieć zgóry nakreślony swój program sportowy, dostosowany do zawodów wyższej kategorii, w tym wypadku do programu rocznego przewidzianego dla powiatów, powiaty zaś do zawodów okręgowych, te zaś do zawodów głównych.

Od czego ma zacząć oddział?

Przedewszystkiem od badania lekarskiego. Wszyscy członkowie oddziału powinni na początku roku szkolnego być zbadani przez lekarza, który określi ich zdolności fizyczne w kierunku uprawiania sportów i podczas zaprawy będzie śledził ich reakcję na ćwiczenia.

Drugą zasadą sportową poza ustalaniem programu to należyte przygotowanie do zawodów. Niema nic gorszego dla zdrowia jak stawanie do zawodów „na surowo” t. zn. bez przygotowania. Już niejedyn młody człowiek nadwyreżył sobie serce i płuca startując w zawodach bez dostatecznego treningu. Okres przygotowania powinien trwać od 3 — 2 miesięcy — przy 3 krotnych ćwiczeniach w tygodniu.



Dalszym warunkiem to przygotowanie programu sportowego nietylko na najbliższy sezon ale na cały rok z góry.

Idąc według sezonów sportowych powinniśmy przeprowadzić następujące zawody oddziałowe; zima — narciarskie i bokserskie, wiosna — w biegach naprzelaj (2 — 3 km.), wczesne lato w marszach a następnie lekkiej atletyce i sportach wodnych. Jesień w grach sportowych i znów biegach naprzelaj. Kilkakrotnie możemy przeprowadzić zawody w strzelaniu, łuczniczwie.

Program nie może być za obfity, przeprowadzający zawodników — nie może też być za szczupły — wnoszący do oddziału niekorzystne „bezrobocie sportowe”.

Zawody oddziałowe są zasadniczo zawodami jednostkowymi. O ile oddział składa się z kilku pododdziałów możemy je zorganizować w formie zawodów zespołowych. Klasyfikacja całości zawodów powinna się rozciągać na cały rok. Nie trzeba nagradzać specjalistów, ale ustalić tabelkę zwycięstw za wszystkie zawody razem i dopiero wówczas rozdzielić nagrody wzgl. dyplomy. Do tego celu musimy po każdym zawodach ustalić tabelkę zwycięzców i dopiero przy końcu roku kalendarzowego zsumować wyniki, ogłosić je uroczystie i rozdać nagrody.

Przy końcu też roku ustalamy listę rekordów i mistrzów oddziałowych. O ile rekord

oddziałowy może nieraz przetrwać długi czas i nikt go nie zdoła polepszyć o tyle mistrzostwo oddziałowe może przechodzić z roku na rok w inne ręce. Wszelkie wyczyny oddziałowe powinny być rejestrowane i przechowywane jako należące do historii oddziału. Jako świadectwo pracy oddziału w dziedzinie sportu, powinny być w świetlicy na widocznym miejscu umieszczona: tabelka rekordów oddziałowych oraz tabelka wszystkich mistrzów oddziałowych.

A jeśli członek oddziału zdobył mistrzostwo wyższej kategorii t. j. powiatu, okręgu lub nawet związkowe, nazwisko jego powinno być specjalnie wyróżnione, a zdobyty dyplom na godnym i widocznym wisieć miejscu. To wszystko tworzy historię sportową oddziału i powinno być z należą pieczołowitością kultywowane.

Widziałem w Warszawie, w świetlicy oddziału Z. S. im. Lisa-Kuli i w oddziale Z. S. Śródmieście ściany wyłożone dyplomami sportowcami i specjalne szafy pełne nagród. Miło taką rzecz zobaczyć, jeśli się zważy w jak trudnych warunkach i z jakim poświęceniem każda z tych małych czy większych nagród została zdobyta. Nie widziałem natomiast ani rekordów oddziałowych w poszczególnych gałęziach sportu ani też spisu zwycięskich zespołów czy poszczególnych zawodników. A warto je zanotować, gdyż czas szybko leci i tak prędko zapomina się o ludziach, którzy coś niecoś dla oddziału w sporcie zrobili.

L. P.	Imię i nazwisko	Narciarski bieg 8 km	Bieg na przelaj	Boks	L. atletyka			Pływanie	Suma punktów	Miejsce
					skok	bieg 100 m.	rzut			
1	A. C.	8 <sup>1)</sup>	4 <sup>2)</sup>	2	7	6	7	1	35	I <sup>4)</sup>
2	B. B.	2	2	2	3	8	2	3	20	VIII
3	D. F.	4	3	1	6	7	8	2	31	IV
4	S. K.	6	8	3	4	2	5	4	32	III
5	K. L.	1	7	1	8	4	6	8	35	
6	A. K.	3	5	0 <sup>3)</sup>	2	5	1	7	23	VI.
7	Z. S.	5	6	3	1	3	4	6	28	V
8	R. N.	7	1	3	5	1	3	5	25	VI

1) Najlepsze miejsce punktujemy najwyższą liczbą startujących — następne o 1 punkt mniej.

2) Miejsce możemy określić czasomierzem lub też kolejność przybycia do mety jeśli czasomierza nie posiadamy.

3) Nie brał udziału.

4) Regulamin zawodów przewiduje, że w razie równych miejsc decyduje wyższa suma punktów w lekkiej atletyce.

Tym sposobem możemy określić mistrza całorocznego oddziału, mistrzów poszczególnych sportów bo np. możemy rozszerzyć narciarstwo do 3 konkurencji, zamiast 1 biegu naprzelaj zorganizować 2 — 3, to samo odnosi się do lekkiej atletyki oraz pływania ewentualnie innego sportu. Za boks punktować też tylko za umiejętność boksu jak również możemy każdemu startu-

jącemu dodać pewną określoną ilość punktów za uzyskanie P. O. S., jak O. S. Kombinacyj takich może być sporo i zależy tylko od pomysłowości referenta sportowego, by zawody i obliczenia interesująco skombinował i tem sposobem potrafił obudzić zainteresowanie walką sportową młodych ludzi.

M. Kurleto.



# POD ZNAKIEM P. O. S.

(45.164 odznak zarejestrowaliśmy dotychczas za rok 1933).

Ustanowienie w roku ub. nagrody przechodniej imienia prez. Zarządu Głównego Zw. Strzeleckiego, ob. Fr. Paschalskiego, przyczyniło się w b. r. wybitnie do poprawienia sytuacji w ilości zdobytych P. O. S. przez poszczególne okręgi i podokręgi Z. S. Niebawą usługę oddała też propaganda P. O. S. drogą radja, rozlicznych afiszów propagandowych wydanych przez P. U. W. F. i P. W. oraz jej propaganda na terenie szkół i wojska.

Ponieważ jednak posiadamy jedynie pod ręką nieco danych odnoszących się do naszych okręgów i podokręgów, nie podamy tutaj ogólnopolskich wyników w tej akcji, odkładając je dla porównania aż do chwili ukazania się oficjalnego komunikatu w tej dziedzinie P. U. W. F.

Zaznaczyć tu jednak należy, że mimo całej propagandy i zdawania sobie sprawy z obowiązku przeprowadzenia P. O. S. możliwie w każdym oddziale, sprawa nie przedstawia się tak gładko jak same zamierzenia. Odnosi się to specjalnie do miejscowości położonych zdala od linii komunikacyjnych, gdzie dotarcie komisji sędziowskiej sprawia dużo trudności, a tembardziej przygotowanie strzelców do samej próby. Takie okręgi jak Brześć nad Bugiem, Wołyń, Grodno, Wilno, Nowogródek jeszcze długo będą musiały pod względem liczby zdobytych odznak ustępować okręgom chociażby centralnym, nie mówiąc już o okręgach zachodnich.

To też i regulamin nagrody przechodniej, przyznawanej obecnie za najwyższy procent uzyskanych P.O.S. w stosunku do liczebności okręgu, musi ulec zmianie na korzyść wprowadzenia współczynnika trudności dla poszczególnych okręgów.

Historja P. O. S. jest na naszym terenie krótka, gdyż zaledwie trzeci rok minął od chwili wprowadzenia w teren P. O. S. Statystyka za ubiegłe lata jest następująca. W roku 1931 członkowie Zw. Strzeleckiego zdobyli 1060 odznak. W roku 1932 — 20.186. Rok obecny

przynosi nam dotychczas przy niekompletnych danych 48.164 odznaki. Jak widać przekroczyliśmy przeszło o dobre 100 procent zeszłoroczną ilość zdobytych P. O. S. Gdy do tego dodamy jeszcze cyfry, jakie przyniosą trzy dotychczas niezgłoszone do tej liczby jednostki, liczba P. O. S. powinna się otrzeć o cyfrę pięćdziesięciu tysięcy. Czy idąc tem tempem osiągniemy w tym roku 100.000, trudno dzisiaj coś powiedzieć. W każdym razie daleko jesteśmy od naszych możliwości, jeśli chodzi o liczbę naszych członków.

Obliczenia za rok 1933 wykazują dla poszczególnych okręgów i podokręgów następujące liczby P. O. S.:  
Warszawa I — 7.043, Lublin — 2.118, Grodno — 1.583, Wilno — 1.387, Wołyń — 1.045, Łódź — 5.020, Kraków — 2.681, Śląsk — 3.214, Stanisławów — 3.544, Poznań — 7.032, Toruń — 5.006, Brześć nad Bugiem — 2.259, Kielce — 1.890, Warszawa XI — 3.981, Przemysł — 3.357.

Odnosnie odznak zdobytych przez strzelczyńnię, wliczonych w powyższe cyfry, oddzielnie przedstawiają się one następująco: Warszawa I — 342, Lublin — 221, Grodno — 107, Wołyń — 1 (widocznie powiaty nie podały żeńskich należycie), Wilno — 18, Łódź — 213, Kraków — 435, Śląsk — 66, Stanisławów — 184, Poznań — 316, Toruń — 162, Brześć — 136, Kielce — 147, Przemysł — 183, Warszawa XI — 146. Ogółem żeńskich odznak zdobyto 2.677.

Na poszczególne klasy przypada: złota — 1.073 w tem 35 żeńskich, srebrna — 4.228 w tem 250 żeńskich, brązowa — 39.883 w czem 2.392 żeńskich.

Jak widać plon odznak roku 1933 był dobry. Nagrodę za najwyższy procent uzyskanych odznak w stosunku do stanu liczebnego członków uzyskał okręg Warszawa XI. Następane dwa miejsca przypadły Stanisławowi i Warszawie I.

M. K.

## N O W I N Y S P O R T O W E

### MISTRZOSTWA EUROPY W BOKSIE.

W Budapeszcie zakończone zostały ub. niedzieli mistrzostwa Europy w boksie. W zawodach brało udział 11 zespołów narodowych. Tytuły mistrzowskie

Już ukazała się cz. II Regulaminów Z. S. p. t.

„Regulamin Komend”

Cena zł. 1.50

Przy zamów. 10 egz. po 95 gr. egz.

Skład główny: Centralny Instytut Wydawniczy Związku Strzel. Warszawa Długa 50 P.K.O. 11.200

przypadły: waga musza — Palmer (Anglja), 3 miejsce Rotholc (Polska); waga kogucia: Enekesz (Węgry), 3 miejsce Rogalski (Polska); waga piórkowa — Kestner (Niemcy), 3 miejsce Forlański (Polska); waga lekka — Bacchini (Włochy); waga półśrednia — Mc. Cleave (Anglja); waga średnia — Szigeti (Węgry), 2 miejsce Majchrzycki (Polska); waga półciężka — Zehetmayer (Austria), 2 miejsce Antczak (Polska); waga ciężka — Baerlund (Finlandja). Punktacja drużynowa: 1) Węgry 22 pkt., 2) Polska, Niemcy, Anglja po 12 pkt. Na dalszych miejscach Włochy, Austria, Finlandja, Czechosłowacja, Szwecja, Rumunja i Norwegja.

### W PRZEMYSŁU WRĘCZONO NAGRODY ZA P. O. S. I O. S.

Propaganda P. O. S. i O. S. przybiera coraz szersze kręgi. Na ostatniej odprawie okręgowej w Przemysłu, ko-



mendant okręgu mjr. Stawarz, wręczył przechodnie nagrody za największą ilość zdobytych P. O. S. oraz O. S. następującym powiatom: nagrodę P. O. S. zdobył pow. Nisko, dyplomy za dwa następne miejsca uzyskały powiaty: Rzeszów i Tarnobrzeg. Nagrodę za największą liczbę O. S. uzyskał powiat — Przemyśl, następne miejsca przypadły: Drohobyczowi Gródkowi Jagiellońskiemu. Wskazane byłoby, by i powiaty, idąc z propagandą w dół, ustaliły nagrody przechodnie za P. O. S. dla najlepszych oddziałów.

### NARODOWY BIEG NAPRZEŁAJ.

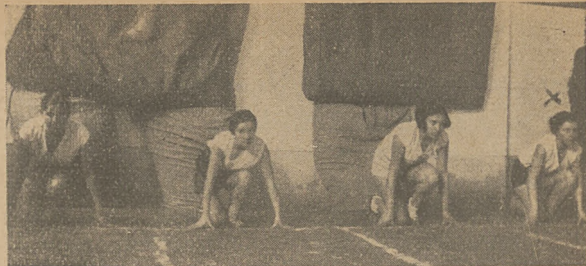
Polski Zw. Lekkoatletyczny wydał wytyczne Narodowego Biegu Naprzęłaj. Odbędzie się on jak każdego roku w dniu Święta Narodowego 3 Maja. Trasa biegu prowadzić będzie nad Wisłą w kierunku Bielani i zpowrotem ku Cytadeli. W biegu tym zostanie rozegrane doroczne mistrzostwo biegu naprzęłaj Zw. Strzeleckiego. Jak donoszą, spodziewać się należy uczestnictwa kilku zespołów okręgowych Zw. Strzeleckiego. W r. ub. startowało około 200 strzelców w czym 4 zespoły okręgowe. Jak wiadomo drużynowe zwycięstwo i puchar zdobył okręg Warszawa — Miasto

W biegu naprzęłaj w Lublinie na dystansie 3 km. zwyciężył strzelec Kuśmirek.

W Łodzi dwa ostatnie biegi naprzęłaj wygrał strzelec Kurpesa, który zdaje się wraca do dobrej formy.

### ODDZIAŁ IM. LISA KULI WARSZAWA ZDOBYWA PUHAR „REZERWY”.

W ub. niedzielę odbyły się na terenach między Cytadela a Bielanami bieg naprzęłaj o puchar „Zw. Rezerwistów”, organizowany na zlecenie WOZLI. przez oddział Im. Lisa-Kuli z Cytadeli. W biegu brało udział przeszło 100 zawodników. Indywidualne zwycięstwo w biegu uzyskał Jurkowski AZS — Warszawa przed Du-



*Start biegu 50 m. na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Podokręgu w Przemyślu.*

lickim, z tegoż klubu, oraz Matwiejczukiem, Legja. W klasyfikacji strzeleckiej zwyciężyli Bujak (Powązki) przed Krzyczkowskim i Sobierajskim z tegoż oddziału. W zawodach uczestniczyli także zawodnicy Oddziału Zdobyw Robotnicza, zajmując całkiem dobre miejsca, oraz Fortu Bema i Śródmieścia.

W klasyfikacji oddziałowej zwyciężyły Powązki przed Zdobyczą Robotniczą.

### NOWY REKORD ŚWIATA WALASIEWICZÓWNY.

W krytej hali w Brooklynie znana nasza lekkoatletka Walasiewiczówna ustaliła nowy rekord świata w biegu na 200 m. w czasie 20 sek.

### ELIMINACJE BOKSERSKIE O MISTRZOSTWO Z. S. WARSZAWY.

W dniu 15 b. m. odbyły się w świetlicy oddziału Z. S. im. Lisa Kuli na Powązkach eliminacje bokserskie stolicy przed mistrzostwami Z. S. w Brześciu n/B. W zawodach wzięli udział zwycięzcy „Pierwszego Kroku” oraz pięściarze Fortu Bema. W wadze muszej Grochowski przegrał do Gajka z Fortu Bema. Orzeczenie sędziów może nie bardzo słuszne. W w. piórkowej Przychodzki poddaje się w drugiej rundzie z powodu rozcięcia brwi Wielgasiwiczowi z Fortu Bema. Walka następna nie doszła do skutku, gdyż prezes oddziału im. Lisa Kuli na znak protestu z powodu niesłusznego jego zdaniem rozstrzygnięcia sędziowskiego... nakazał się poddać następnemu zawodnikowi swego oddziału, wobec czego członek Fortu Bema zwycięża bez walki. Ponieważ tego rodzaju niesportowe postępowanie nie licuje z dotrzymywaniem zwyczajami sportowemi, nawet gdyby sędziowie popełnili omyłkę, tem bardziej, że prezes miejscowego oddziału wytwarzał nieprzychylną atmosferę na sali wobec zaproszonych z Warsz. Okręg. Zw. Bokserskiego sędziów, zawodników i publiczności, zmuszony był nasz korespondent na znak protestu opuścić lokal niegościnnego i niesportowego nastrojonego prezesa, który swym przykładem bynajmniej wychowawczo na swych strzelców i postronnych widzów nie podziałał...

*M. Kurleto.*



*Bieg naprzęłaj uczniów sławnej szkoły angielskiej Eton College. Na zdjęciu fragment z trasy, biegnącej przez rów z wodą.*



# SZACHOWNICA STRZELECKA

## TROCĘ TEORJI OTWARĆ.

Na początku partji należy starać się wyprowadzić figury, zroszować, aby umieścić swego króla w miejscu bezpiecznym przed atakami cudzych figur, a dopiero po wykonaniu tego — przejść do jakiejś akcji zaczepnej. Oczywiście, im szybciej wyprowadzimy figury, tem lepszą pozycję osiągniemy. Z tego powodu należy się starać, aby robić na początku partji po jednym tylko posunięciu każdą figurą. Szachista początkujący może rozpocząć grę *otwarcie italskiem*:

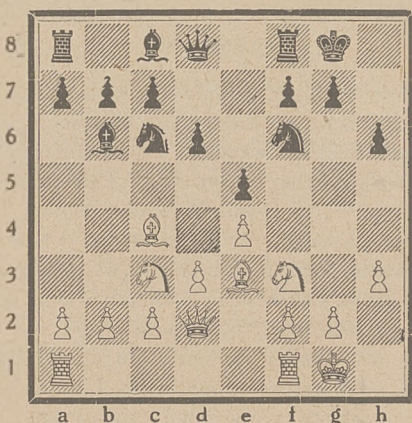
1. e2 — e4 e7 — e5
2. Sg1 — f3 Sb8 — c6
3. Gf1 — c4 Gf8 — c5
4. o — o d7 — d6
5. d2 — d3 Sg8 — f6
6. Gc1 — e3 Gc5 — b6.

Czarne mogą tu zrobić drugie posunięcie tą samą figurą, gdyż groziło popsucie pionów przez wymianę gońców, — t. zw. zdwojenie na jednej linii pionowej:

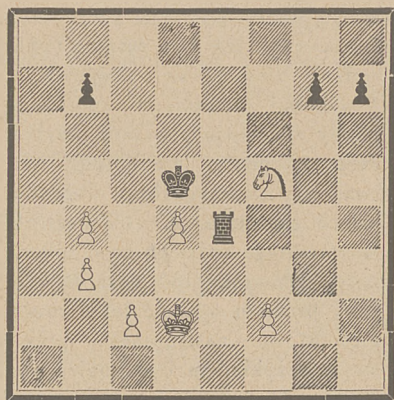
7. Sb1 — c3 o — o.
8. h2 — h3 h7 — h6.

Ostrożność, która nie jest konieczna, a której celem jest uniemożliwienie „związania” skoczka f3 przez Gg4.

9. Hd1 — d2 i t. d.



RZECZ CIEKAWA (dla zaawansowanych).



W pewnej partji pomiędzy dwoma średnimi graczami doszło do powyższej pozycji. Białe zagrały tu

1. Sf5×g7 poczem nastąpiło Kd5×d4, albowiem czarne nie widziały powodu, aby nie brać tego pionu. Należało jednak bić go wieżą, albowiem stał się nagle „cud szachowy”.

2. f2 — f3 We4 — e5.

Na każde inne posunięcie nastąpiłby szach skoczkiem i strata wieży.

3. c2 — c4! h7 — h5.

Ani wieża, ani król nie miały posunięcia!

4. f3 — f4! We5 — e4.

„Jedyne”, lecz obecnie...

5. Sg7 — f5 mat.

— A nie mądrzyj się! powiedziały białe.

## NASZ DOROBEK

### W DZIEDZINIE NAWOZÓW FOSFOROWYCH SUPERTOMASYNA.

Dotychczas rolnictwo nasze, o ile chodzi o nawozy fosforowe, stosowało do nawożenia roślin superfosfat i tomasynę, przyczem ten ostatni nawóz często — wskutek niesumienności drobnych handlarzy był w stanie zafałszowanym, tak, że rolnik, płacąc za nawóz pełną cenę, nie zawsze otrzymywał pełnowartościowy środek nawozowy.

Dążenia do zastąpienia na naszym krajowym rynku sprowadzanej z zagranicy tomasyny innym nawozem fosforowym, wyrabianym w kraju o równej lub lepszej wartości, zostały urzeczywistnione rok temu przez wypuszczenie do handlu przez Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie, nawozu fosforowego pod nazwą *supertomasyna*. Nawóz ten jest w dwóch gatunkach — wysokoprocentowy o zawartości ca 29% kwasu fosforowego (rozp. w 2% kw. cytryn.) i około 42% wapna, oraz niskoprocentowy o zawartości 16% kwasu fosforowego i około 30% wapna.

W praktyce rolniczej wykazała *supertomasyna* nadzwyczaj dobre działanie, co stwierdzone zostało przez wielu rolników, którzy nawóz ten stosowali u siebie.

W licznych doświadczeniach, przeprowadzonych w roku 1933 na terenie całej Polski, w różnych warunkach gleby i w różnych warunkach przebiegu pogody, *supertomasyna* — jak na to wskazują niżej podane cyfry odnoszące się do nadwyżek — przewyższyła w swem działaniu zarówno tomasynę, jak i superfosfat, zajmując tem samem pierwsze miejsce. W doświadczeniach tych otrzymano następujące nadwyżki plonu, na dawce 50 kg. kwasu fosforowego w stosunku na hektar, przy użyciu różnych nawozów fosforowych:

Ilość doświadczeń	Roślina doświadczalna	Na <i>supertomasynie</i>	Na superfosfacie	Na tomasynie
72	Buraki cukrowe (klęby)	24,57	22,66	17,74
34	Buraki pastewne „	48,40	45,30	41,40
28	Jęczmien (ziarno)	3,47	2,72	2,64



Doświadczenia te wskazują, że największe nadwyżki plonu otrzymano na supertomasynie. Doświadczenia te są tem cenniejsze w odniesieniu do supertomasyny, że były przeprowadzone z roślinami najbardziej czułymi na dostępny kwas fosforowy, mianowicie z burakami i jęczmieniem.

Zarówno zatem praktyka rolnicza, jak i doświadczenia wskazują na to, że supertomasyna jest doskonałym nawozem zastępczym dla tomasyny, oraz, że jako najlepszy nawóz fosforowy, dzięki dostępnemu kwasowi fosforowemu oraz zawartości wapna, może być stosowana pod wszelkie rośliny uprawne na większości rodzajai występujących w kraju naszym glebach, dając rolnikowi pewne i opłacalne nadwyżki.

Pozatem przy zakupie supertomasyny ma rolnictwo pewność, że kupując ten nawóz w workach, opatrzonych znakiem fabrycznym otrzymuje za określoną i to stosunkowo niższą cenę pełnowartościowy nawóz fosforowy.

#### NAWOŻENIE GLEBY W SADACH I OGRODACH.

Najważniejszymi pokarmami, bez których żadna roślina nie może się obejść i nie może wydać dobrych i obfitych plonów są: azot, potas, fosfor i wapno.

Ponieważ składników tych nasze ziemie przeważnie nie zawierają w dostatecznej ilości, przeto chcąc mieć pełne rezultaty z kultur, zdrowe i silne rośliny oraz bujne plony, trzeba zasilać rośliny nawozem sztucznym.

Nawozem takim zawierającym najważniejsze dla roślin pokarmy więc azot, potas, fosfor w odpowiednim stosunku jest nawóz ogrodowy „Chorzow”.

Nawóz ten wymieszany z ziemią w odpowiedniej ilości przed sadzeniem lub wysiewem, względnie przed ruszeniem wegetacji przy spulchnieniu gleby, a następnie, albo wysiewany pogłównie między roślinami, lub też dodawany do gleby przez podlewanie roztworem w wodzie, daje bardzo dobre rezultaty i sownie się opłaca.

## Obywatele!

*Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Mszanie koło Lwowa przystępuje do budowy własnego Domu Strzeleckiego, który będzie ostoją tak ważnej placówki wśród wrogiego nam żywiołu obcego.*

*Rozporządzając nieznacznym kapitałem, własną parcelą, a mając przytem dużo woli i chęci, wzywamy Was do współpracy z nami.*

*Ufni w pomoc Waszą, zwracamy się do Was Obywatele o wydatną pomoc materialną.*

*Wszelkie ofiary prosimy przekazywać na nasze konto w P. K. O., Warszawa, Nr. 101.500.*

*Komitet Budowy Domu Strzeleckiego.*

## Już ukazały się i są do nabycia

w Centralnym Instytucie Wydawniczym Z. S. Warszawa, Długa 50. P. K. O. 11.200, obowiązujące do prowadzenia na wszystkich szczeblach organizacyjnych następujące książki gospodarcze:

	Cena ponad 10 szt. egz. pojed.			Cena egz. pojed.
	Zł.	Zł.		Zł.
Regul. „Majątek i gospodarka”	0.95	1.50	I teczka „Nieruchomości” (kolor zielony)	0.50
Książka kasowa dla oddziału	0.90	1.20	II teczka „Dowody Kasowe” (kolor piaskowy)	0.50
Książka kasowa dla powiatu, okręgu, podokręgu	1.20	1.65	III teczka „Materiał wytworzony i darowany” (kolor granatowy)	0.50
Książka rozrachunkowa powiatu, okręgu, podokręgu	1.20	1.65	IV teczka „Ubytki materiału” (kolor orange)	0.50
Książka materiału strzeleckiego ruchomego	1.50	2.—	V teczka „Materiał wypożyczony” (kolor wiśniowy)	0.50
Blankiet mat. strzel. ruchom.	0.03	0.04	VI teczka „Sprawozdanie gospodarcze” (kolor szary)	0.50
Bloczek „Dar na Skarb Strzelecki”	0.75	1 —		



## STRZELCY SPÓŁDZIELCY.

Oddział Związku Strzeleckiego w KANKOWIE, założony w 1932 roku, może się już wykazać dużym dorobkiem. Własna świetlica skupia każdego wieczoru strzelców i w niej żywa praca: czytanie „Strzelca”, „Przysposobienia Rolniczego” i innych pism, dyskusje, pogadanki kulturalno-oświatowe, debaty, humor i śpiew. W czasie wyznaczonym przez władze P. W. odbywają się ćwiczenia wojskowe. Dość często urządza Oddz. przedstawienia amatorskie, wieczornice, majówki i akademje. Ma Oddział i zespół przysposobienia rolniczego, który w jesieni przystąpił do pracy konkursowej uprawy ziemniaków. Nie zaniedbano również udziału w konkursie budowy strzelnicy Imienia Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Za uzyskane pieniądze z urządzanych imprez rozrywkowo-dochodowych zakupiono deski na scenę, która mieści się w szkole, szafkę na bibliotekę i akta, kilkanaście książek do biblioteki, 3 lampy, maszynkę, do strzyżenia włosów i zaprowadzono sklep tytoniowy. Dnia 11 listopada ub. roku otwarto sklep spożywczy „Jedność”, jako żywy pomnik piętnostolecia niepodległości Polski. Sklep nasz jest prowadzony na zasadzie spółdzielczej i ma na celu zespolić mieszkańców we wspólnym działaniu dla podniesienia stopnia kultury i dobrobytu naszej wsi. Członek naszej spółdzielni „Jedność” staje się równocześnie członkiem współdziałającym Związku Strzeleckiego. Sklep nasz liczy już 40 członków i coraz to nowi członkowie wstępują. Sklepowym został jeden ze strzelców, który za swój trud pobiera połowę czystego dochodu. Mały to narazie dochód, zaledwie na czasopisma i konieczny inwentrz sklepowy wystarcza, ale z czasem wzrośnie, bo towarów mamy coraz więcej i potrzeby wsi możemy zaspokoić. Myślmy o tem i dążmy do tego, ażeby spółdzielczość zastosować we wsi na szerszą skalę, ażeby każdy obywatel strzelec czynny, czy też wspierający Z. S. zdawał sobie sprawę z tego, że on jest odpowiedzialny za losy naszej „Jedności”, wsi, gminy, powiatu, woje-

wództwa i całej Rzeczypospolitej. Takie nastawienie i wykonanie planu gospodarczego powinien wziąć w swe ręce każdy Oddział Z. S. nie zwlekając, a w krótkim czasie wyjdzie to na pożytek organizacji i naszej tak dzisiaj przygnębionej kryzysem wsi polskiej.

Za przykładem Kańkowa, zrobiono to samo w ZAWISTACH PODLEŚNYCH, wiosce sąsiedniej, która należy do rejonu szkolnego Kańkowo. Tam również powstała spółdzielnia strzelecka „Wspólna Praca” i rozwija się pomyślnie. Oddział w Zawistach Podleśnych nie ma własnej świetlicy i to niemało utrudnia pracę kulturalno-oświatową. Strzelcy schodzą się na zebrania do sołtyśa, który chętnie ich przyjmuje, a jako członek współdziałający służy składką, radą i dużym mieszkaniem.

W dniu 28 lutego b. r. oddział Związku Strzeleckiego w PORONINIE pożegnał swego Komendanta, ob. St. Gutta, który od 1 b. m. objął obowiązki profesora w gimnazjum IV we Lwowie. Ob. Gutt położył w pracy dla Oddziału wielkie zasługi i był przez zarząd, oraz członków żegnany z prawdziwym żalem.

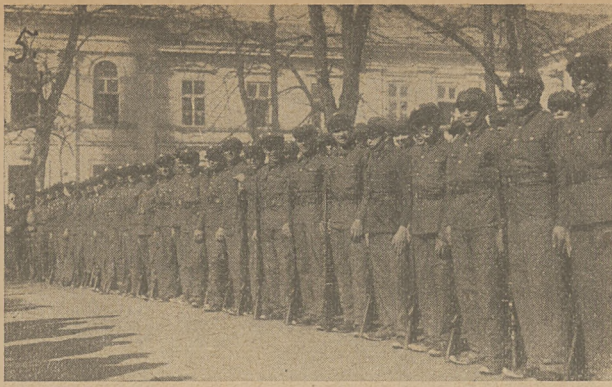
Dnia 25 ub. m. Oddział Strzelecki Im. gen. Sosnkowskiego w MASNY (Francja) obchodził uroczyste Imieniny Marszałka J. Piłsudskiego. Rano odbyła się misza św. na intencje Pana Marszałka przy licznych udziałach miejscowej Polonii. Wieczorem prezes oddziału ob. Furmankiewicz Wł. powitał w serdecznych słowach liczną publiczność i gości w osobach ob. Musielaka przedstawiciela konsulatu gen. R. P. w Lille, księdza proboszcza z Montigny en Ostrevent, przedstawicieli kompanji Mines de Aniche, ob. Masłowska, kierownika pow. Z. S. Douai, oraz prezesa komitetowego pana Spałka z Masny. Po powitaniu, dzieci odśpiewały „Jeszcze Polska nie zginęła” oraz „Hymn francuski” Marsyljanek, pieśni tych nauczyła je pani Zalewska. Następnie okoliczne wiersze i wierszyki wygłosili Zdrojewski, Br., Soda A., Blitek J., Lamenta F., Zalewski, na cześć Polski i Marszałka J. Piłsudskiego. Wierszyk francuski wypowiedziała córeczka p. Peren. Po deklamacjach sekcja teatralna przy oddziale Zw. Strz. w Masny odegrała „Więźnia Magdeburga”. Całość uroczystości wypadła bardzo dobrze i pozostanie długo w pamięci obecnych na sali.

W dniu 18 ub. m. odbyła się w PŁOCICZNIIE uroczysta akademja ku czci Dostojnego Solenizanta, w programie której były: przemówienie prez. Oddz. Z. S., inż. Szablowskiego, sztuka scen. „Imieniny Komendanta w polu”, deklamacje solowe, inscenizacja „Jak leguny dostały się do nieba”, śpiewy chóralne pieśni legjonowych i ludowych. W wykonaniu powyższego programu brali udział członkowie Związku Strzeleckiego i innych miejscowych organizacji. Wieczorem, w tym samym dniu, Związek Strzelecki odegrał dramat „Więzień Magdeburga”.



Oddział Zawiercie na starcie marszu gwiazdzistego.





*Strzelcy tarnopolscy przygotowują się do defilady w dniu 19 ub. m.*

Dn. 18 ub. m. obchodził Oddz. w POSADZIE GÓRNEJ uroczystość przyrzeczenia strzeleckiego. Uroczystość ta połączoną była z obchodem Imienin Marszałka. Po uroczystej mszy w Rymanowie nasz Oddział wraz z innymi z sąsiednich wiosek, zebrał się na rynku. I tu w obecności przedstawicieli Władz Państw., wojskowych i samorządowych oraz tłumnie zebranego społeczeństwa strzelcy złożyli przyrzeczenie. Wieczorem tego samego dnia, w Posadzce Górnej urządziliśmy uroczystą wieczornicę. Złożyły się na nią: przemówienie okolicznościowe, deklamacje i produkcje chóru strzeleckiego pod kierownictwem ob. prezesa Winiarskiego, które obejmowały wiązanki pieśni strzeleckich, ludowych i okolicznościowych. Drugą część wieczornicy wypełniło przedstawienie „Wszystko dla Ojczyzny”, odegrane własnymi siłami amatorskimi.

Staraniem Zw. Strz. w POMORZANACH odbyła się dnia 18 ub. m. uroczysta akademja ku czci I Marszałka Polski, z nast. programem: Słowo wstępne wygłosił kier. szkoły p. Sidorowicz, chór mieszany pod batutą ob. P. K. Wojciechowskiego odśpiewał szereg pieśni legjonowych, wkońcu odegrano sztukę p. Ł. „Porucznik I Brygady” pod reżys. F. Starosielca. W uroczystościach wzięli udział strzelcy i mieszkańcy miasta Pomorzany i okolicznych wsi.

Tegoroczny obchód imienin Marszałka Piłsudskiego, wypadł na terenie powiatu KARTUSKIEGO nadzwyczaj okazale. Zgodnie z decyzją Komitetu organizacyjnego, by dać możliwość szerokim masom ludności wiejskiej wzięcia udziału w uroczystości w swoich miejscowościach, jak również umożliwienie udziału w koncentracji członkom p. w. — uroczystość w poszczególnych miejscowościach urządzono już w dniu 18 marca zaraz po nabożeństwie. Szczególnie uroczyste obchodzono ten dzień w Sierakowicach, Sulęczynie, Stężycy, Matarni, Firodze, Żukowie, Sulminie, Węsiarach, Podjazdach, Skorzewie, Łapinie, Dzierżążnie, Gowidlinie, Pałubicach, Zgorzałach, Nakle, Niepoczołowicach, Pomieczynie, Przodkowie, Chmielnie, Wieżycy, Brodnicy. W każdej z tych miejscowości zawiązały się lokalne komitety z

przedstawicieli Zw. Strzeleckiego, Zw. Rez., Zw. Powst. i Woj., oraz przedstawicieli miejscowych władz, które zajęły się całkowitem urządzeniem uroczystości. W dn. 19 marca, przedstawiciele organizacji oraz członkowie czynni wyruszyli do Kartuz, gdzie uroczystość zorganizowana została przez Zarząd Pow. Federacji Z. O. O.

Celem uczczenia imienin Marszałka Piłsudskiego, zawiązał się z inicjatywy oddziału Z. S. w KRYSTY-NOPOLU komitet, w skład którego weszli przedstawiciele władz i stowarzyszeń. Po raz pierwszy zgodę figurowania w komitecie wyrazili i Ukraińcy, których reprezentował Dr. Sawka. Uroczystość wedle programu opracowanego przez Zarząd Z. S. rozpoczęła się w niedzielę wieczorem. Na rynku zbudowano podwyższenie, rodzaj sceny, gdzie oddział żeński i męski, wykonał punkty objęte programem. Po odebraniu raportu od oddziałów Z. S., Harcerzy, Straży Pożarn. przez Powiatowego Komend. Z. S. Palucha, nastąpiło podniesienie flagi i odśpiewanie hymnu państwowego. Słowo wstępne wygłosił prezes Oddz. Po przemówieniu chór Z. S. odśpiewał szereg pieśni, przeplatanych deklamacjami. Widowisko zakończono inscenizacją „Przysięga Kościuszki”. Po odśpiewaniu hymnu strzeleckiego uroczystość zakończono. Uroczystość urządzoną w takiej formie po raz pierwszy miała bardzo miły charakter i ogólnie się podobała. Obecnością zaszczylicili nas goście z powiatu Z. S. Wieczorem w świetlicy odbyła się wieczornica dla strzelców i strzelczyń z herbatką. W poniedziałek oddziały wraz z członkami współdziałającymi brały udział w nabożeństwie, wieczorem zespół teatralny Z. S. odegrał komedję „Jak kapral Szczapa, dostał się do rajku”.

W KALETACH w przeddzień Imienin odbyły się zawody piłki nożnej między miejscowym K. S. „Strzelec” a „Polonią” lubliniecką oraz strzelanie o nagrody. W dn. 19 ub. m. wszystkie organizacje miejscowe wzięły udział w uroczystym nabożeństwie. Z całości pochodu wyróżniał się liczebnie Oddz. Zw. Strzeleckiego, liczący 60 czł. Dziarska postawa junaków budziła podziw ogólny. Wieczorem odbyła się akademja. W czasie akademji wygłoszono okolicznościowe przemówienia o Marsz. Piłsudskim. Strzelcy b. udatnie inscenizowali pieśni, odegrali również dramat „Żyj Polsko” i komedijkę „Pojedyn-



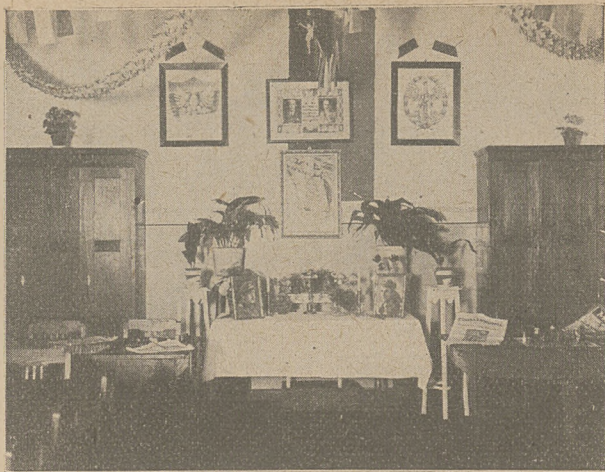
*Oddział Woźniki Śląskie przed wymarszem na ćwiczenia.*



nek", które zostały nagrodzone rżęsiestmi oklaskami. W przerwach popisywała się orkiestra. Przygotowaniem i wykonaniem programu akademii oraz dekoracją zajmował się ob. Olszówka Jakób, ref. wych. ob. w Zw. Strz.

Do komitetu uczczenia Imienin Marszałka zaprosił oddział Z. S. w LUBLINCIE przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych. Utworzony w ten sposób Komitet Honorowy, na czele którego stanął p. star. Biolik i ppłk. Wilniewicz wraz z Komitetem Wykonawczym, zorganizował uroczystości. W niedzielę 18 ub. m. nastąpiło otwarcie zawodów strzeleckich o O. S. Popołudniu odbyła się akademja dla młodzieży szkolnej i wojska. Wieczorem capstrzyk po ulicach miasta. W dn. 19-ego uroczyste nabożeństwo, poczem nast. defilada z udziałem wojska, organizacji p. w. i szkół. O godz. 17.30 odbył się koncert orkiestr wojskowych, występ chóru „Echo”, przemówienie ref. wych. ob. Zw. Strzel. ob. Rakowskiego, oraz sztuka „Pierwsze Orły”. Miasto pięknie było udekorowane, udział zarówno w nabożeństwie, jak i w defiladzie b. liczny.

W dniu 18 marca oddział WÓLKA SADOWSKA urządził uroczysty capstrzyk, w skład którego wchodziły: przemarsz oddziału ze śpiewem przez ulicę główną wsi, ognisko i wspólna modlitwa. Nazajutrz na ulicę wsi wyległo gromadnie miejscowe społeczeństwo, wreszcie i my, a z nami oddział „Krakusa” i przy dźwiękach miejscowej orkiestry cały pochód wkroczył na plac, na którym ku pamięci tego dnia został posadzony dąb z napisem: „Ku pamięci Imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca 1934 r.” posadzony przez Zw. Strzel. w Wólce Sadowskiej. Po zasadzeniu drzewka i po przemowie prezesa nastąpiła defilada oddziału, którą przyjmowali ob. prezes J. Lachiewicz ob. komendant oddziału Okorski W. i sołtys Korzeniowski S. Po defiladzie oddział nasz stanął do biegu 7 km., w którym pierwsze miejsce zdobył ob. strz. Lachiewicz, przebywając tę przestrzeń w 34 minut, drugie ob. strz. Figa J. w 36 minut, inni przybiegli po 40 minutach. Wieczorem odbyła się akademja, w skład której wchodziły: re-



*Świetlice oddziału strzeleckiego Piotrowice Śląskie w dniu poświęcenia.*

ferat wygłoszony przez ob. Janiewicza F., deklamacje, a na zakończenie odegraliśmy kilka wesołych monologów.

*Janiewicz F.*

W wigilję uroczystości i w dniu Imienin Marszałka strzelcy oddz. Z. S. KOWEL pełnili wartę honorową przed iluminowanym pomnikiem Komendanta przy ul. Łuckiej, oraz wzięli udział w defiladzie. Niezależnie od tego w świetlicy strzeleckiej odbyła się wieczorem dnia 19 marca akademja.

*Wł. Kędzierski.*

Związek Strzelecki w UHRYNOWIE, pow. Łuck urządził w dniu 18-go marca uroczystą akademję ku czci Ukochanego Wodza Marszałka Piłsudskiego, na którą złożyły się przemówienia prezesa Zw. Strz. ob. Albina Ruebenbauera, oraz dzieci szkolnych z Hubina i odczyt ob. por. Felauera Ar. Prócz tego akademję urozmaiciły deklamacje i śpiewy legionowe. Na drugi dzień rano w Sienkiewiczówce odbyło się nabożeństwo, defilada i akademja, której organizatorem był Zw. Strz. w Uhrynowie. Na akademję złożyły się przemówienia wygłoszone przez ob. Ruebenbauera, pozątem śpiewy legionowe, tańce i deklamacje. Na koniec odegrano sztukę „Szaleńcy”. Należy dodać, że w uroczystości wzięły udział „K. P. W.” w Sienkiewiczówce, Straże Ogniowe z Niw i Budek Hubińskich, oraz „Zuchy”. Podczas całej uroczystości przygrywała orkiestra czeska z Niw Hubińskich.

Dorocznym zwyczajem z racji Imienin Marszałka na terenie powiatu ŁUCK odbyły się we wszystkich większych ośrodkach miasteczek i gmin uroczystości ku czci Wielkiego Solenizanta. Na specjalne podkreślenie zasługują Oddział Z. S. Rożyszcze i Ołyka, gdzie strzelcy wraz z Zarządami złożyli przyrzeczenie strzeleckie. Niezależnie od powyższego tutaj Komenda Powiatu Z. S. wysłała do Warszawy drużynę marszową na IX Marsz Sulejówek — Belweder, a która w ogólnej klasyfikacji w kategorii przedpoborowych zajęła jedno z lepszych miejsc.



*Zespół amatorski oddziału Krzemieniec odegrał 18-go ub. m. kilka obrazków scenicznych.*





9-letni strzelec, Ob. Krutkopad, na zawodach strzeleckich w Lublinie wystrzelił 85 pkt. na 50 mtr. i otrzymał nagrodę Prezesa Izby Skarbowej, p. Grabowskiego.

BLIŻYŃSKI Oddział Zw. S. w dniu Imienin Wodza Narodu brał w uroczystości nadzwyczaj czynny udział. Przy udziale innych organizacji, zorganizowano wieczorem 18 ub. m. capstrzyk, a nazajutrz po nabożeństwie defiladę przed tablicą Marszałka Piłsudskiego pięknie przybraną zielenią i barwami państwowymi. Wieczorem zespoł sceniczny Z. S. wykonał artystyczny program uroczystej akademii. Referat wygłosił ob. Jerzy Opara, bardzo dobrze wypadł obrazek sceniczny „Pośluszenie melduje” napisany specjalnie na tę uroczystość przez ob. Eug. Kołomańskiego. Wzruszona publiczność nagrodziła wykonawców długo niemilkącymi oklaskami. Natomiast w czasie odgrywania wesołej sztuczki „Rozkaz” cała sala huczała śmiechem i wesołością.

Podokrąg Zw. Strzel. w NOWOGRÓDKU w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego, poza szeregiem innych uroczystości zorganizował pod protektoratem Pana Wojewody Stefana Świdzkiego zawody marszowe na trasie 23 km. z Nowojelni do Nowogródka. Regulamin zawodów oparty był na marszu Sulejówek — Belweder. Do zawodów stanęło 17 drużyn, w tym oprócz Z. S. Wojsko, Policja, Straż Ogniowa i miejscowe organizacje. W przeddzień zawodów drużyny zjechały do Nowojelni i tu zostały zakwaterowane w obozie. Rankiem dnia 19 mieszkańcy Nowojelni zbudzeni zostali sygnałem trąbki. To trębacz obozu grał pobudkę. Krótki posiłek i marsz na start. Tu już zebrała się publiczność nowojelnieńska, ażeby przypatrzeć się „biegom”. Z przedstawicieli władz państwowych przybyli specjalnie wicewojewoda K. Fiala, naczelnik M. Jasiński, oraz starosta L. Wadas, którzy przez całą drogę towarzyszyli drużynom w marszu. Punktualnie o godzinie 7 wymaszerowała drużyna Nr. 1, a za nią w odstępach dwuminutowych wyruszały inne walczyć o tytuł drużyny mistrzowskiej. Pierwszy etap marszu (14 km.) drużyny przebywały w tempie wolnym, ażeby oszczędzać siły na etap drugi i nie być zbyt zmęczonymi na strzelnicę. Warunki strzelania były dość ciężkie, jednak wyniki bardzo dobre. Drużyna 80 p. p. ze Słonima specjalnie się popisała, tracąc tylko 6 strzałów. Trasa na odcinku

Kurzelew—Nowogródek była bardzo ciężka, czas jednak osiągnięty przez zawodników wspaniały. Najgorsza drużyna 50 minut i 23 sek. Na mecie w Nowogródku witały drużyny tłumy publiczności, zaś orkiestra ochot. str. ogn. marszem. Po ukończeniu zawodów drużyny wzięły udział w nabożeństwie i defiladzie, wywołując swą dziarską i wspaniałą postawą powszechny entuzjazm. Tytuł Drużyny Mistrzowskiej przyznano 80 p. p. ze Słonima — 507 pkt. Drużyna ta jednocześnie zdobyła nagrodę przechodnią im. Pana Wojewody Nowogródzkiego. Drugie miejsce przyznano drużynie Z. S. Baranowicze. Drużyna ta, jako najlepsza ze wszystkich innych drużyn Z. S. zdobyła nagrodę przechodnią, ufundowaną przez Komendanta Głównego Z. S. ob. ppłk. dypl. Władysława Rusina. Trzecie miejsce przyznano drużynie Z. S. z Nowogródka, czwarte miejsce drużynie Z. S. z Oddziału Tatarskiego w Nowogródku. Poza to wyróżniono drużynę Z. S. z Dworca i dwie drużyny innych organizacji. Zawodnikom drużyn zwycięskich i wyróżnionych wręczono żetony srebrne i brązowe. Zawody wywarły na uczestnikach jak i na społeczeństwie nowogródzkim bardzo ładnie wrażenie, albowiem jest to pierwsza większa impreza sportowa urządzona na tutajjszym terenie.

Br. Dudziński.

Tegoroczne uroczystości przybrały w RUDZIE Śl. spontaniczny charakter. Już w dniu 18 ub. m. odbył się capstrzyk i przedstawienie „Porucznik I Brygady”. Na drugi dzień skupiona w licznych organizacjach ludność Rudy Śl. udała się w uroczystym pochodzie do kościoła na nabożeństwo, po którym odbyło się poświęcenie świątlicy Z. S. Poświęcenia dokonał ks. sup. Kałuża, przyczem do zgromadzonych przed świetlicą strzelców przemówił p. dyr. Pietrzykowski. Wieczorem ogromna sala hotelu „Piaś” nie mogła pomieścić tłumów publiczności, które zebrały się na uroczystą akademię. Program akademii wypełniły produkcje śpiewacko - muzyczne Strzelców, Młodych Polek, Orkiestry gimnazjalnej, Chóru „Słowiczek” oraz podniosłe przemówienie p. prof. Kucharskiego.



Oddział w Kutach odegrał w wigilję Imienin Komendanta „Jego ekscelencję kaprala”. Na zdjęciu wykonawcy, komendant oddziału, reżyser i orkiestra.



PILZNO dzień Imienin Marszałka obchodziło bardzo uroczysto. Po nabożeństwie, w którym wzięły udział oddziały żeński i męski Z. S., odbył się poranek. Wieczorem O. Z. S. żeński urządził uroczystą „wieczornicę”, na program której złożyły się: Deklamacja p. t. „Wódz” Czerneckiego, „Święcić się, święć się, wieku młody” humoreska sceniczna M. Gerson-Dąbrowskiej i „Swatka” farsa. Obie sztuczki pełne humoru i udatnie odegrane, były przez publiczność gorąco oklaskiwane.

O urzędzeniu w LUBACZOWIE obchodu w dniu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego pomyślał przede wszystkim Zw. Strzel. i z tego zadania wywiązał się dobrze. W dniu 18.III. Z. S. urządził wieczorem uroczystą akademję dla wojska i strzelców. Nazajutrz skoncentrowały się dwie kompanie Z. S. w sile 120 strzelców i pod komendą Komendanta Pow. Z. S. wzięły udział w nabożeństwie, raporcie, defiladzie i poranku w sali „Czytelni”, na program którego złożyło się: 1) Przemówienie 2) Chór strzelecki mieszany, 3) Deklamacje. Oprócz oddziałów męskich brał udział w obchodzie też miejscowy oddział żeński. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, również urządzona przez członków Z. S. sekcję teatralną. Zespół Z. S. odegrał sztukę „Jego kaprałska Mość”. Sala była wypełniona przez miejscową ludność.

Z. S. urządził we wszystkich ośrodkach pow. LUBACZÓW uroczysty obchód, biorąc udział w nabożeństwie i pochodzie. Wieczorem zespoły Z. S. urządziły

albo akademję albo wieczornicę. W miejscowościach mniejszych referenci wychowania ob. urządzili przynajmniej odpowiednią pogadankę dla członków Z. S. i dla ogółu.

Okręg PRZEMYSKI osiągnął bardzo ładne wyniki w pracach przysposob. rolniczych w roku ubiegłym. Do konkursu stanęło 173 zespołów i 1395 strzelcami i 93 strzelczyniami. Konkurs obejmował: wychów prosiąt, kur, królików, jedwabników i kaczek, oraz uprawę buraków, ziemniaków, marchwi, kapusty, warzyw, kukurydzy, lnu, morwy i soi. Najliczniejsze były zespoły uprawy buraków (476 uczestn.), ziemniaków (280), marchwi (93) i kapusty (83). Z zespołów hodowlanych najliczniejsze były: prosiąt i królików (63), strzelczynie najwięcej interesowały się hodowlą kur (42).

Dnia 19 ub. m. Oddział Z. S. w DŁUTOWIE k. Pabjanic obchodził uroczystość dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego. Rano organizacje na czele z Z. S. udały się do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie urządzono akademję, na którą złożyły się: zagajenie prezesa Z. S. ob. Dąbrowskiego, okolicznościowe przemówienie ref. wych. obyw. ob. Lachowicza, deklamacje w wykonaniu strzelców ob. Kapki Stan. i Idzikowskiego, oraz chór pod kierunkiem Kmdta ob. Stanisławskiego, wykonał kilka pieśni legjonowych. Wieczorem strzelcy odegrali „Jak kaprał Szczapa dostał się do rajy”.

Fr. Lachowicz.

Światowa Organizacja Podróży

## WAGONS-LITS COOK

CENTRALA W POLSCE: Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 42/44

O D D Z I A Ł Y: w Gdyni, Katowicach, Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie, Stołpcach, Zakopanem

Sprzedaz biletów kolejowych krajowych i zagranicznych

PO CENACH NOMINALNYCH

Sprzedaz biletów sypialnych, okrętowych, lotniczych. Organizacja wycieczek indywidualnych i zbiorowych. Załatwianie wiz, wymiana walut, sprzedaż czeków podróźniczych.

INFORMACJE BEZPŁATNE

MEBLE

J. BARANOWSKI

POZNAŃ

Podgórna 13

Wielki wybór Niskie ceny

FARBY—LAKIERY—POKOSTY

FABRYKI FARB

i LAKIERÓW

J. PEREK

po cenach fabrycznych tylko  
WIELKIE GARBARY Nr. 39

WARSZTATY

Ślusarskie — Mechaniczne  
Konstrukcje Żelazne

Fr. RADOMSKI

POZNAŃ, Dąbrowskiego 32, tel. 66-87

Wody kolońskie, perfumy,  
pudry, rozpylacze kieszon-  
kowe, mydła toaletowe

Centralna Drogerja  
J. CZEPCZYŃSKI

POZNAŃ, Stary Rynek 8  
telefon zbiorowy 45-45, tele-  
fony: 33-15, 33-24, 32-38, 31-15  
Oddział Franc. Ratajczaka 38.  
telefon 27-49

Oliwy prowadzkie. Opłatki pod mazurki. Farbki do jaj  
X DROGERJA UNIWERSUM



## Franciszek Brzeski

Skład Towarów Kolonialnych i Żelaza  
KARTUZY, PARKOWA 9

## ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

# „CZERSK”

Spółka z ogr. odpow.

Dzierżawa Fabryk:

**PRZEMYSŁ DRZEWNY**  
**HERMAN SCHUTT**

## R. i Fr. Stamm

Chojnice, Rynek 9. Telefon 133

Skład żelaza i materiałów budowlanych oraz sprzętów kuchennych  
**MATERJAŁY OPAŁOWE.**

**KOLEKTURA POLSKIEJ**  
**Państwowej Loterii Klasowej**

NR. 1110

**E. DZIWOK**  
KARTUZY

## Hurtownia Tytoniowa

Mjr. Grabowska  
w Kartuzach

## Browar



## Aleksander SIX

Chojnice-Pomorze tel. 216

Poleca:



piwa pełne i dubeltowe, specjalność:  
Złotko marcowe

Rok założenia 1879

**Ż A D A J C I E      K O N I A K I      K A Ż M I E R S K I E G O**  
**Z A W S Z E i W S Z Ę D Z I E**  
**K A Ż M I E R S K I      C H O J N I C E      —      P O M O R Z E**

## „MERKUR”

CHOJNICE — POMORZE

Skład Towarów Kolonialnych — Fabryka  
Kapusty i Marmelady

**KISZENIE OGÓRKÓW**



CHOJNICE

Poleca

**PIWA** PEŁNE i dubeltowe

## Roman Nowacki

CHOJNICE — POMORZE

Ul. Staroszkolna 26. tel. 11

Urzędowe Spedytorstwo P.K.P.

## Letnisko Kolejowców W ZAMKU W BĄBLINIE

Spółdz. z odp. udz.

z siedzibą w POZNANIU

Dyrekcji Okręg. Kol. Państwowych

## HURTOWNIA TYTONIU

CHOJNICE

POMORZE

## MAGAZYNY ZBOŻOWE

KROTOSZYN

ul. Benicka 24. Telef. 30

## Banningera Zakłady Przemysłowe

Strzałków Pozn.

## MLECZARNIA PAROWA

ROK ZAŁOŻENIA 1889

Produkty rolne — młynarskie — mleczarskie, sztuczne nawozy — artykuły opałowe

Wł. JAN BANNINGER



# NAWÓZ OGRODOWY „CHORZÓW“

wyrobu  
PAŃSTWOWEJ FABRYKI  
„AZOT” S. A.  
JAWORZNO

do nabycia w składach nasion,  
firmach rolniczo - handlowych  
i większych drogeriach.

# KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI MIASTA POZNAŃ

Pamiętaj o przyszłości  
i z ł ó ż k a ż d y  
zaoszczędzony złoty

w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Poznania  
(dawniej Bank Miasta Poznania)

Pewność i bezpieczeństwo wkładów  
gwarantuje miasto Poznań całym  
s w y m m a j ą t k i e m

Centrala: ul. Nowa 10

Oddziały: ul. 27 Grudnia 19 - ul. Marsz. Focha 48-50



## ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

w POZNAŃIU — Pl. Nowomiejski 8

jako prawnie - publiczne zakłady  
ubezpieczeń nie mają na celu  
osiąganie zysków, lecz tylko  
dobro publiczne i dlatego

### NAJKORZYSTNIEJ UBEZPIECZAJĄ

budynki i mienie ruchome od OGŃIA  
plony rolne od GRADOBICIA

### ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

zawiera wszelkie ubezpieczenia życiowe i zakłada

KASY POŚMIERTNE

## ST. DUCHOWSKI

Biuro Inżynierskie  
oraz składy fabryczne  
armatur pomp i t. p.

Poznań Al. Marcinkowskiego 25  
Telefon 32-26

## PRZYGODZKI I HAMPPEL

POZNAŃ

Sew. Mielżyńskiego 21, tel. 21-24  
poleca:

Maszyny do pisania, do liczenia  
i wszelkie artykuły biurowe.  
Własny warsztat reperacyjny.

## F. G. FRAAS NAST.

właśc. WŁADYSŁAW KAISER

Hurtowy Skład  
Towarów Aptecznych  
i Drogeryjnych

Rok założ. 1859

Poznań. ul. Wielka 14

Tel. 30-13, 39-72

## Centrala Sanitarna

POZNAŃ

ul. Wodna 27

Telefon 51-11

wł. Tadeusz Korytowski

POSIEWY źle przezimowane  
i uszkodzone przebiegiem pogody  
lub chorobami i szkodnikami naj-  
skuteczniej ratujemy i wzmacniamy

## SALETRĄ WAPNIOWĄ

Z MOŚCIC

stosowaną pogłównie.  
Działanie natychmiastowe.  
Skuteczność pewna.

### SALETRA WAPNIOWA

o zawartości 15,5% saletrzanego azotu  
i 28% b. czynnego wapna jest ideal-  
nym pogłównym nawozem azotowym  
pod wszelkie uprawy.

Wyjaśnień i informacji udzielają  
ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH w MOŚCICACH I w CHORZOWIE  
Fabryka w CHORZOWIE.

Adres redakcji i administracji: Poznań, Babińskiego 2, tel. 29-78.

Warszawa, Długa 50. Tel. 11-15-46 i 11-73-50.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 14.785.

Redaktor odpowiedzialny: H. Piórecka. Redaktor: T. Zenczykowski. Wydawca: Centr. Instytut Wyd. Zw. Strzel.

WARUNKI PRENUMERATY: rocznie 15 zł. — półrocznie 8 zł. — kwartalnie 4 zł. — miesięcznie 1 zł. 50 gr.  
Numer pojedynczy 50 gr. zagranicą 50% drożej. Zmiana adresu 50 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. — zł. 500, 1/2 str. — zł. 300, 1/4 str. — zł. 170; za milimetr szerokości jednej szpalty:  
za tekstem — zł. 0.80; komunikaty, opisy, fantazyjne, tabelaryczne i tekstowe o 50% drożej. Układ kolumny ogłosze-  
niowej 3-szpaltowy, wysokość szpalty — 250 m/m., a szerokość 50 m/m. Od tych cen żadnych zniżek nie udzielamy.  
Ogłoszenia płatne są zgóry. Za terminowy druk i niezmienną treść ogłoszeń — nie odpowiadamy.

Druk „Kadra”, Warszawa, Długa 50. Tel. 11-86-30.

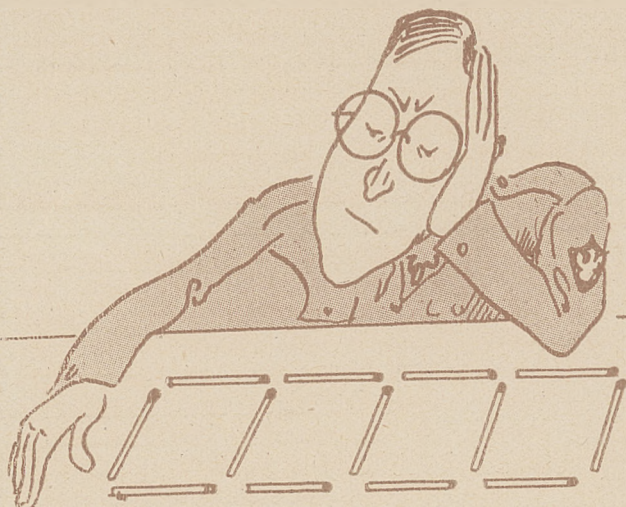


Tak wyglądał nasz znajomy obywatel na swym portrecie i taką też podobiznę rysunkową nadesłało 117 Obywateli. Od losowania odsunęliśmy tylko dalsze pięć rozwiązań, nadesłanych przez członków oddziału Brzostek, gdyż rozwiązania nie były rysunkowe. Zadanie to, jak i poprzednie, miało dwie nagrody. Pierwszą — powieść morską Jerzego Bandrowskiego „Na polskiej fali” wylosował oddział Tarchały Wielkie, druga — kostjum lekkoatletyczny — ob. Płachciński, Kańczuga.



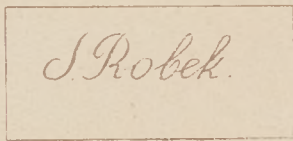
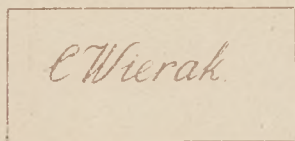
# DIKTAŃKO, ROZWIĄZANIE

## ZADANIE NR. 28 — ZABAWA Z ZAPĄLKAMI.



Z zapalek, ułożonych w kwadraty należy trzy zapalki przełożyć tak, aby powstała nazwa organu jednego z pięciu zmysłów.

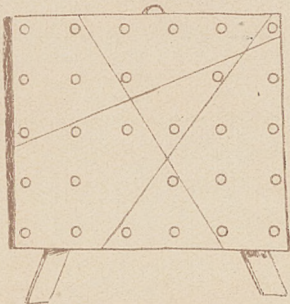
## ZADANIE NR. 29 — BILETY WIZYTOWE.



Jaki jest zawód obywateli, których bilety wizytowe podajemy powyżej?

Termin rozwiązań obydwóch zadań — 11 maja nagrody: za zadanie nr. 28 — pantofle kołcówki do biegów, za zadanie nr. 29 — piłka do siatkówki.

## ROZWIĄZANIE ZADANIA NR. 18.



Rozwiązań nadesłano 164 — wszystkie prawidłowe, choć nie wszystkie wykonane w sposób, podany przez nas. Kto miał trochę sprytu, to linjami manewrował na wszystkie strony i zawsze dobrze wyszło. Za zadanie to przyznaliśmy dwie nagrody. Książeczkę oszczędnościową z wkładką 10 zł. wylosował ob. Michalski Bardo; kostjum lekkoatletyczny — ob. Jamroziak, Kobylniki.

# CO CZYTAĆ

Joseph Conrad. ZE WSPOMNIEN. Tłum. A. Zagórska, Warszawa, 1934, Dom Książki Polskiej.

Książka ta powinna się była właściwie ukazać jako wstęp do zbiorowego wydania pism Conrada. Mamy w niej bowiem w wyrazistych skrótach przedstawioną drogę, jaką odbył autor by dotrzeć wreszcie do uświadomienia sobie powołania i misji pisarskiej. W nieco wstydliwych i pełnych melancholji wspomnieniach autobiograficznych mógłby zwolennik koncepcji „utajonej polskości” odnajdywać jej mniej lub więcej wyraźne ślady. Ale jednocześnie nie wolno zapominać, że Conrad otwarcie stwierdza: „gdybym nie był pisał po angielsku, nie byłbym pisał wcale...” Wywołane z pamięci wstają w tej głębokiej i pięknej książce nietylko postacie ojca, matki i krewnych, ale i przelewa się i faluje czarowny a zniuenny żywioł morski, będący przez lat tyle najwyższym umiłowaniem pisarza. Przekład A. Zagórskiej świetny.

Janina Helm - Pięgoła. ZASTĘP. Wyd. M. Arcta; Warszawa, 1933.

Bardzo miła powieść dla młodzieży, oparta, jak widać z całości, na osobistych wspomnieniach i przeżyciach autorki. Akcja rozgrywa się na terenie Częstochowy, w momentach poprzedzających wybuch wojny światowej, która też jest ostatnim akordem barwnej i ciekawej powieści. Widzimy dzielną młodzież, pracującą w organizacjach niepodległościowych i walczącą z zalewem rusyfikacji. Z tych ludzi, którzy wierzyli, że niepodległości musi zbyć zdobyta, i to jedynie orężnym czynem, rekrutowały się potem szeregi legjonowe. Nosząc znamiona autentyczności nie zatracą jednak powieść walorów prawdziwie ciekawej i pociągającej lektury, i jako tako może być gorąco polecona do bibliotek strzeleckich.

Jadwiga Roguska-Cybulska TAJEMNICA TATR — nakładem księgarni Św. Wojciecha.

Młodzież zyskała w tej książce jeszcze jeden podęcznik w formie powieści, opisujący piękno Tatr. Znac z treści, że autorce chodziło o zainteresowanie Ta-



trami, w tym celu operowała może nawet zbyt pochopnie tajemniczością i grozą. Sama będąc jedną z pierwszych polskich taterniczek umiała przelać całe swoje przywiązanie i miłość do gór w tę książkę. Treść zawiera przygody młodego harcerza, który wyjechał z matką na wakacje w Tatry. Matce jego góry są już dobrze znane, a nawet wzbudzają lęk i bolesne wspomnienia, gdyż tu właśnie zginął jej mąż, a ojciec młodego Mirka. Dziwnym trafem zagadkę zaginięcia ojca rozwiązuje Mirek. Bardzo miła i pożyteczna książka zasługuje, by umieścić ją wśród najładniejszych książeczek naszej strzeleckiej biblioteki. Wstępem opatrzył prof. W. Goetel, ilustrował Jan Gąsienica Szostak.

**Tadeusz Szmurło: SZWOLEŻERY, FURAZERY.**  
Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa, 1934.

Bardzo dobre opowiadanie z czasów wojny; żywo, barwnie pisane, mocno okraszone ułańskim humorem, gęsto przeplatane wesołami, często rubaszniemi przyspiewkami daje dobry obraz przeżyć żołnierzy młodej Polski wywalczających jej granice.

Nie są to wyczyny bohaterów na krwawym tle dramatu, ale widziane „od kuchni” codzienne życie żołnierzy, pozornie dbających tylko o pełną menażkę, a jednak dokonywających bohaterских czynów. Bezpreten sjonalne to opowiadanie daje nam doskonale pojęcie jak

to w 1918 roku powstawało wojsko polskie; jak następnie chociaż nieumundurowane i w dziurawych butach, ale z wiarą w przyszłość i ufność w Naczelnego Wodza, wywalczało ziemie polskie, zdobywało Wilno.

Autor daje świetną charakterystykę żołnierza znoszącego pogodnie trudy i znoje, jak również doskonale oddaje nastroje ówczesnej ludności cywilnej i jej stosunek do wojska. Całość pisana żywo i bezpośrednio sprawia, iż czytelnik razem z gromadką żołnierzy przeżywa dole i niedole kampanji wileńskiej. Książka ta zainteresuje i ubawi przede wszystkim byłych wojskowych, którzy znajdują tam niejedno ze swoich przeżyć.

**Lucjan André. TOAST WESELNY, poemat. Dom Książki Polskiej.**

Usprawiedliwieniem wydania tej książeczki, przebrzmiałego echa pseudo rycerskiej ballady, może być jedynie chęć wymienienia przez autora jeszcze jednej pozycji bibliograficznej w swym szerszym dorobku. Poemat w gruncie rzeczy nie jest znowu tak bardzo podły, ale nie jest to jeszcze dostatecznym powodem tego drukować wogóle, a do tego jeszcze w luksusowej szacie. Pociaszamy się, że i tak nikt tej książeczki umyślnie nie będzie czytał. A przypadki nie mogą wchodzić w rachubę. Reasumując: szkoda, bo od André'go mamy prawo wymagać czegoś więcej.

## Franek Rzepka przygotowuje się do Narodowego Biegu Naprzetałaj

